Nr. 294. We Lwowie Sobota dnia 24 Grudnia 1881. **Rok XIV**

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicą: do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 egr. do Francji, Angiji, Belgji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 centów,

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie.

Biuro administracji „Dziennika Polskiego" przy ulicy Sykstuskiej. l. 2 w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, Lipsku Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein e Vogler; w Wiedniu F. Löb, R. Mosse, Rotter i Spł. w Warszawie Rajchman et Frendler Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissoniere 33. Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adama Ciborowskiego — Rue Clément 4, Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza

Od Wydawnictwa.

Z nowym kwartałem upraszamy szan. czytelników o wczesne nadesłanie prenumeraty dla uniknienia reklamacyj i uregulowania nakładu.

Przedpłata na Dziennik Polski wynosi:

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

rocznie	18 złr.	— ct.
półrocznie	9 „	— „
kwartalnie	4 „	50 „
miesięcznie	1 „	50 „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr.	—
półrocznie	12 „	—
kwartalnie	6 „	—
miesięcznie	2 „	—

Prenumeratorowie „Dziennika Polskiego" mogą jeszcze aż do końca stycznia nabywać za pośrednictwem Administracji **Dzieje powszechne Szlossera** w 22 tomach po cenie dla nich zniżonej za **30** złr. zamiast ceny księgarskiej 55 złr.

Lwów 23. grudnia.

Od czasu zamknięcia sesji parlamentarnej zawierają dzienniki prawie wyłącznie rozpamiętywania nad rozprawami Izby poselskiej, wychodząc rzadko po za temat Länderbanku. Dzienniki polskie zajmują się również gorliwie tym samym przedmiotem; jedne, jak np. *Czas*, krytykują taktykę prawicy, inne znów, jak np. *Kurjer Poznański*, przybierają ton tajemniczy i w słowach, pozostawiających szerokie pole do myślenia, rzucają podejrzeniami, mającemi ugodzić w osobistość.

Zapatrując się na sprawę ze stanowiska polskiego, powinniśmy się nią o tyle zajmować, o ile jest ona polityczną, parlamentarną i ministerjalną. Nie widzimy w ogóle powodu wchodzić w tej sprawie w szczegóły finansowe, owszem jesteśmy tego zdania, że Koło polskie bardzo trafnie oceniło sytuację, zachowując się co do samego Länderbanku zupełnie obojętnie czyli neutralnie.

O ile centraliści skorzystali ze sprawy, aby nią zaszkodzić gabinetowi i rzucać pociskami na ministra skarbu, o tyle miała prawica obowiązek bronienia rządu. Obrona ta była przedmiotowo możliwą, gdyż odpowiedź na interpelację była jasną, wyczerpującą, ze stanowiska legalności wystarczającą, a żądanie Herbsta, aby wybrać komisję do zbadania odpowiedzi rządu, nie było niczem uzasadnionem. Traktując więc sprawę przedmiotowo i kierując się względami politycznymi, postanowiło Koło polskie głosować przeciw odesłaniu tej sprawy do osobnej komisji.

Co się tyczy podejrzywań i insynuacyj czynionych rządowi, to każdy przyzna, że obowiązek prowadzenia obrony spoczywał jedynie na członkach rządu, gdyż tylko oni, jako wtajemniczeni w szczegóły, mogli się obronić skutecznie, prawica zaś, a w szczególności Polacy musieli przedewszystkiem zaznaczyć wyraźnie, że **popierając rząd ze względów politycznych i nie wchodząc w szczegóły finansowe, o których nie wiedzą nic pozytywnego, z Länderbankiem żadną miarą i w niczem solidaryzować się nie mogą.** Takiem było zapatrywanie Koła i tak przemawiał p. **Grocholski** w Izbie poselskiej.

Nie zawiodło się Koło polskie, poruczając swemu prezesowi przemówienie w tej sprawie. Każdy przyzna, że charakteryzował on bardzo trafnie zapatrywania większości delegacji polskiej i nie ma wątpliwości, że doniosłość słów jego została w kraju należycie zrozumianą. Oceniono ją jak na to zasługuje i przyjęto z wdzięcznością, bo opierając się tylko na brzmieniu interpelacji i odpowiedzi rządu, czerpie jedynie z tych materjałów argumenta dla obrony rządu, nie przedziera jednak zasłony, zaciemniającej widok na sprawy finansowe Länderbanku, które, o ile przypuścić można, są czyste, lecz ostatecznie Kołu polskiemu nieznane.

Poseł **Hausner** byłby przemawiał w tej sprawie tylko w razie potrzeby odparcia zarzutów szczegółowych, która to potrzeba odpadła zupełnie.

Stronnictwo krakowskie nie jest zadowolonem z decyzji powziętej przez Koło polskie i z przemówienia posła Grocholskiego i dla tego nie dziwimy się wcale, że *Czas* krytykuje tak ostro taktykę prawicy, lecz zdaniem naszem żadna inna taktyka byłaby wobec stosunków faktycznych nie doprowadziła do lepszego rezultatu. Głosowanie bowiem w Izbie poselskiej było rezultatem po części braku zaufania do Länderbanku, po części zaś okoliczności przypadkowych, mianowicie braku posłów polskich. Winę istotną można w tym względzie przypisać tylko pp. **Fedorowiczowi**, **Krzysztofowiczowi** Józefowi i **Tyszkowskiemu**, którzy wyjechali z Wiednia, bo prócz tego nieobecni byli tylko: poseł **Pęgowski**, który umarł, posłowie **Kamiński**, **Ritner** i **Smolka**, którzy leżeli chorzy i poseł **Stadnicki**, który musiał odjechać do umierającej matki. Poseł **Sochor** wyszedł ze sali i z tego powodu byłby rząd mógł ponieść klęskę dotkliwą, gdyby p. **Czarkiewicz** nie uratował sytuację, głosując przeciw wnioskowi Herbsta.

Żadna więc inna taktyka nie byłaby doprowadziła do lepszego rezultatu głosowania i zarzuty w tym względzie nie mają żadnej podstawy.

Jak więc z jednej strony widoczną jest niechęć partji krakowskiej do Koła polskiego za to, że się nie zesolidaryzowało z Länderbankiem, czego, jak to już wykazaliśmy, żadną miarą nie mogło uczynić, tak z drugiej strony nie pojmujemy tendencji artykułu *Kurjera Poznańskiego* o tej samej sprawie. Korespondent, przysłuchujący się widocznie z wielką uwagą plotkom, przez centralistów rozsiewanym, udaje człowieka wtajemniczonego, który nie chce jednak mówić. Zdaje nam się, że właśnie nic nie wie i należy do rzędu ludzi, co się lubują w insynuacjach i podejrzeniach i interpretują stanowisko większości Koła polskiego za nadto pesymistycznie, podsuwając jej takie intencje, jakich wcale nie miała.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej czterech klubów prawicy i komitetu wykonawczego prawicy Izby panów, które trwało od godziny 7. do 11. wieczorem. Przedmiotem obrad była sytuacja obecna, stosunek nowego klubu centrum do innych stronnictw w obec odrzucenia przez Izbę panów wniosku Lienbachera, dalej stosunek czterech klubów prawicy Izby poselskiej do prawicy Izby panów, nareszcie i to głównie program pracy parlamentarnej po ferjach. Mylnie doniosła *Neue fr. Presse*, jakoby na posiedzeniu tem obecny był także hr. Taaffe. Zapewnić bowiem możemy, że ani we czwartek, ani w ogóle nigdy podczas sesji ubiegłej nie było wspólnego z rządem posiedzenia komisyj parlamentarnych.

Także bezpodstawnie upatrują dzienniki centralistyczne w upadku wniosku Lienbachera klęskę rządu, bo ministrowie nie czynili żadnych kroków w celu pozyskania dla tej sprawy członków stronnictwa ks. Metternicha; minister **Conrad** nie brał udziału w dyskusji, a hrabia **Taaffe** wstrzymał się od głosowania, z czego wnosić można, że rząd nie był za projektem Lienbachera.

Fundacja Zahorskiego.

Zmarły dnia 19. czerwca 1878 w Wiedniu ś. p. Konstanty Zahorski, zapisał wszystkie swoje kapitały, wynoszące 576.600 złr. wartości nominalnej i 8200 w asygnatach kasowych, w połowie na zakłady dobroczynne, w jednej czwartej części na utrzymanie kościołów katolickich, a jednej czwartej wreszcie na stypendja naukowe dla **ludności katolickiej i polskiej, mieszkającej w Austrji**. Z kapitału ogólnego miano tylko opłacić dług 49.895 złr. i legat dla mającej się założyć szkoły agronomicznej w Niskowiczach, na Litwie, w sumie 12.050 rubli.

Szczegółowe oznaczenie celów tej fundacji pozostawił pięciu egzekutorom testamentu.

Nad schedą zmarłego rozpoczęły spór o kompetencję pertraktacji władze austrjackie z moskiewskiem, a krewni podali o unieważnienie testamentu i przyznanie im całego spadku. Po długich rozprawach nastąpiła wreszcie ugoda, na podstawie której spadkiem krewni i fundacja podzielili się. Ze zaś austrjacka prokuratorja skarbu obawiała się obniżenia kursów, więc zgodziła się na ryczałtową sumę 95.000 złr. Rodzina zaś po spieniężeniu papierów wartościowych otrzymała w skutek podwyższenia kursu aż 250.000 złr. Egzekutorowie testamentu zakupili za całą niemal kwotę akcje, a tylko 236 złr. 91 ct. pozostało w gotówce. Prawo zarządu i rozdawania tej fundacji przyznało namiestnictwo Wydziałowi krajowemu galicyjskiemu. Za porozumieniem więc z Wydziałem ułożyli egzekutorowie testamentu podstawę przyszłego aktu fundacyjnego. Delegatem Wydziału był p. Oktaw Pietruski.

1. „Fundacja nosić będzie po wieczne czasy nazwę: „Zapis Konstantego Zahorskiego."

2. Kapitał fundacyjny jest nienaruszalny, a tylko odsetki tegoż mogą być obracane na cele fundacji.

3. Z fundacji korzystać może wyłącznie tylko mieszkająca w państwie austrjackiem ludność polska obrządku rzymsko-katolickiego.

4. Kapitał fundacyjny ma być podzielony na cztery równe części. Z tego mają być użyte:

A) dla zakładów dobroczynnych dwie czwarte części, a mianowicie:

a) Towarzystwo „Przytulisko polskie we Wiedniu" roczną kwotę 300 złr. na czas istnienia tegoż na podstawie dzisiejszych statutów, z ograniczeniem rozdziału na petentów religji rzymsko-katolickiej pod nadzorem egzekutorów testamentu;

b) Internat nauczycielski św. Wincentego à Paulo w Krakowie, roczny zasiłek 500 złr. na przeciąg lat pięciu.

c) Zakład św. Józefa w Krakowie dla kształcenia sierot na ogrodników roczny zasiłek 200 złr. na przeciąg lat pięciu.

d) Zakład głuchoniemych we Lwowie zasiłek roczny 300 złr. w. a. na przeciąg lat dziesięciu.

e) Zakład dla ciemnych we Lwowie zasiłek roczny 300 złr. na przeciąg lat dziesięciu.

f) Szpitalik dziecięcy św. Zofii zasiłek roczny 300 złr. przez lat pięć.

g) Szpital Sióstr miłosiernych we Lwowie zasiłek roczny 100 złr. na przeciąg lat trzech.

h) Zakład wychowawczy dla sierót Salezjanek w Krakowie zasiłek roczny 100 złr. na przeciąg lat trzech.

i) Szpital w Nowym Targu zasiłek roczny 100 złr. na przeciąg dwóch lat.

k) Zakład dam miłosierdzia chrześciańskiego na Kazimierzu w Krakowie na przeciąg jednego roku kwotę 100 złr.

Resztę dochodów tej rubryki, jako też powyżej wymienione kwoty, jakie z czasem będą do dyspozycji, rozdzielać będzie galicyjski Wydział krajowy w ten sposób, iż co roku poda do wiadomości powszechnej kwotę, a po wpłynięciu podań rozdzieli takową pomiędzy te zakłady, które będą godne uwzględnienia. Dłużej nad dwa lata nie może żaden zakład pobierać wsparcia z tej fundacji; jednak po przerwie co najmniej jednego roku, może zakład taki otrzymać znowu wsparcie.

B) na utrzymanie kościołów katolickich jedna czwarta część.

Dochody te służyć mogą na restauracje kościołów, lub znajdujących się w nich dzieł sztuki, pomników historycznych i zabytków archeologicznych. Rozdawnictwo odbywać się ma każdego roku, a to w ten sposób, iż w pierwszym roku otrzymają zasiłki kościoły lwowskiej rzymsko-katolickiej dyecezji, w drugim krakowskiej rzymsko-katolickiej dyecezji, w trzecim przemyskiej rzymsko-katolickiej dyecezji, w czwartym dyecezji tarnowskiej.

C) Na rozdanie stypendjów jedna czwarta część. Warunki do uzyskania tychże podaliśmy już pierwej.

Projekt ten został dnia 23. kwietnia 1880 r. zatwierdzony przez Wydział krajowy i zakomunikowany namiestnictwu lwowskiemu z prośbą, o wezwanie namiestnictwa wiedeńskiego o wydanie sumy fundacyjnej. Pomimo ciągłych napomnień tak namiestnictwa lwowskiego, jako też i Wydziału, dotąd namiestnictwo wiedeńskie ani kapitału nie odesłało, ani nawet nie raczyło odpowiedzieć. Dopiero później dowiedzieli się egzekutorowie testamentu, że powodem tej zwłoki ma być ta okoliczność, iż w protokole powyżej przytoczonym nie uwzględniono narodowości polskiej Szląska. Stało się to istotnie, lecz jedynie dlatego, że żaden z zakładów szląskich, pomimo ogłoszenia Wydziału, nie zgłosił się. Zresztą postanowiono uwzględnić i to także. Namiestnictwo lwowskie zatwierdziło tę zmianę. Ponieważ namiestnictwu lwowskiemu całym szeregiem dokumentów przyznało namiestnictwo wiedeńskie kompetencję w tej sprawie, należało się spodziewać, że sprawa teraz istotnie już ostatecznie załatwiona.

Stało się inaczej. Namiestnictwo wiedeńskie ogłosiło niedawno konkurss, w których najwyraźniej siebie mianuje władzą kompetentną do rozdawania stypendjów. Zmienione są zresztą warunki o tyle, że wiedeńskie namiestnictwo twierdzi, iż prawo korzystania z fundacji przysługuje wyłącznie poddanym austrjackim, podczas kiedy życzeniem fundatora, który sam obywatelem austrjackim nie był, przysługują one Polakom, **zamieszkałym** w obrębie granic monarchji.

Takie uzurpowanie sobie władzy, zupełnie nieprawe, nie może żadną miarą być pominięte milczeniem. Zagmatwania ciągnące się już cztery lata nie mają końca. Spaczenie myśli fundatora nie powinno być dopuszczonem, a mamy nadzieję, że zarówno nasza delegacja jak i władze krajowe nie zezwolą nadal wdzierać się władzom niekompetentnym w nie swoje rzeczy. Namiestnictwo i Wydział krajowy zażądały już w tej sprawie wyjaśnienia.

ZIEMIE POLSKIE.

Poznań 20. grudnia. Prócz zarządu reprezentowanego przez prezesa p. dr. Henryka Szumana, oraz pp. Stanisława Kurnatowskiego, M. hr. Kwileckiego, dr. Z. Szułdrzyńskiego, Wład. Moszczeńskiego, Stanisława hr. Żółtowskiego i sekretarza centr. Tow. rolniczego p. K. Koszutskiego, przybyło na zebranie wczorajsze 12 delegatów, a mianowicie pp. K. Sczaniecki, S. Dobrogojski, N. Urbanowski, H. Dobrzycki, Brudzewski, A. Zielinacki, A. Pauli, A. Wieczorek, L. Pankowski, J. Jarochowski, L. Karłowski, Brodnicki i Lucjan Grabski.

Około godziny 11 i pół w południe zagaił prezes dr. Szuman zebranie i przystąpiono zaraz do trzeciego numeru porządku dziennego, a mianowicie do sprawy kursów gorzelnianych w Zabikowie. Prezes dr. Szuman oświadczył w imieniu Zarządu, że takowy godzi się najzupełniej na urządzenie w Zabikowie kursów gorzelniczych i przyjdzie im w pomoc tak moralnie, jak materjalnie, ale samo urządzenie kursów pozostawiając ich inicjatorom, weźmie na siebie jedynie ich nadzorowanie.

Zabierali głos kolejno wszyscy delegaci i wszyscy oświadczyli się w imieniu swych Towarzystw za kursami gorzelniczemi i ofiarowali pewne na urządzenie ich kwoty.

P. **Pauli** oświadczył gotowość urządzenia także popularnego kursu z cukrownictwa elementarnego, a równocześnie zapowiedział, że na żądanie zjedzie z odnośnemi aparatami we wskazane sobie miejsce i elementarne wiadomości cukrownicze wyłoży. Przystąpiono po tem do sprawy stacji chemicznej w Zabikowie, gdzie w ogóle w całym roku zrobiono 71 analiz nasion a 36 analiz nawozów sztucznych. Ze stacji doświadczalnej w Zabikowie za mało jeszcze korzystają nasi rolnicy, podczas gdy w innych krajach dzieje się wręcz przeciwnie.

Przystąpiono po tem do sprawy **spółek mleczarskich**. Rezultatem dyskusji było oświadczenie się wszystkich delegatów z wyjątkiem jednego za spółkami mlecznemi. Tu dodać należy, iż wyczerpująca rozprawa o tym przedmiocie p. dr. Stasińskiego, odczytana na walnem zebraniu towarzystwa szamotulsko-poznańskiego drukowaną będzie w *Ziemianinie*.

Na fundusz stypendyjny im. śp. jenerała

NA MORZU.

Nowela z francuskiego.

..... Opuszczamy nareszcie Sycylję. Statek [...]rowy, należący do towarzystwa „Fiorio" ma [...]bawem odpłynąć, unosząc ze sobą dwoje mło[...]ych ludzi, którzy odbywają podróż poślubną. [...]ąż jest adwokatem — i nazywa się: Camillo [...]ani; żona pochodzi z rodziny francuskiej, o[...]edlonej od dawna w Messynie — i nazywa się [...]rja. Piękna to para; on brunet, a ona blondynka z oczyma barwy fal morskich. Podczas [...]róży z Liworno do Genui, jeden z pasażerów [...]yta w dzienniku opis katastrofy, jaka zdarzała [...] na morzu pomiędzy Steamer'em angielskim i [...]rowcem niemieckim, naładowanym emigrantami, których do pięciuset utonęło.

— Nie ma wątpliwości — odezwała się mło[...] kobieta — że pomiędzy pozostałymi przy ży[...], są ludzie o wiele nieszczęśliwsi, od tych co [...]onęli. Żal odjazdu najwięcej odczuwają pozo[...]li. W podobnym wypadku, błagałabym, aby [...]ie nie ratowano, lecz pozwolono umrzeć.

— Niechże więc panowie pamiętają o tem — [...]wołał mąż — że jeśli statek nasz będzie to[...] tej nocy, aby nikt nie ratował mojej [...]ny.

Noc zapadła, a my zeszliśmy do kajuty. [...]ebo nie było bardzo jasne, — grube chmury [...]osiły się w stronę lądu, gdzie jaskrawe bły[...]awice oświetlały od czasu do czasu wido[...]ąg.

Przechodząc koło majtka spytałem:

— Czy będziemy mieli burzę?

Majtek nie słynący ze zbytniej grzeczności, [...]ruszył tylko ramionami, i nie mogłem rozróżnić, czy ten znak miał oznaczać, że nie wie, czy też że chciał ze mnie zakpić.

Salon pierwszej klasy napełniony był podróżnymi. Jakaś Francuzka wybijała „Szopena" na klawiszach fortepianu, zachęcana uwielbieniem tuzina słuchaczy; dwaj dojrzali mężczyzni, grali w szachy, młoda para przerzucała jakieś pismo ilustrowane łysy człowiek, który wyglądał na pensjonowanego pułkownika, studjował pilnie plan jazdy kolei żelaznych; jakaś stara panna notowała w książeczce. Wreszcie przed siedmioma filiżankami herbaty i siedmioma talerzami **sandwich'a**, siedziało siedmiu Anglików — przepraszam, synowie i córy Albionu, tak do siebie podobni, że tylko po ubraniu odróżnić można było kobiety od mężczyzn.

W godzinę potem jakiś młody człowiek zaśpiewał dumkę i większa część podróżnych rozeszła się do swoich kajut. Młoda mężatka stokroć piękniejsza wydała mi się, gdy mi powiedziała „dobranoc."

I ja rozciągnąłem się na sofie w salonie, zbadawszy wprzódy na pokładzie stan nieba. Chmury zbliżały się do nas, błyskawice świeciły jaskrawie, a okręt prał morze z szybkością nadzwyczajną. Jeden z majtków zgasił wszystkie światła salonu, zostawiwszy nam tylko jeden płomień. Jakiś czas leżąc na grzbiecie, przysłuchiwałem się szumowi i łoskotowi, jaki sprawiał ruch okrętu. Regularne i silne uderzenia śruby, ciężkie westchnienia maszyny, trzaskanie drzewa, bryzganie wody, która pieniła się pod bokami — to wszystko szumiało mi w uszach, aż wreszcie znużenie przygniotło mi powieki i zasnąłem.

Nie wiem jak długo spałem; wiem tylko, że łoskot gwałtowny i tłuczenie szkła zbudziły mnie nagle i otworzyłem oczy z przestrachem. Przy bladem świetle spostrzegłem meble wszystkie jakby około mnie tańczyły. Inni pasażerowie, śpiący także na sofach, podnieśli się i wzajemnie przypatrywali się półsennie. Dzwon oznajmił nam, że znajdujemy się w niebezpieczeństwie. Wtem usłyszeliśmy wołanie:

— Wszyscy na pomost!...

Na pół odziany pędziłem przez schody, napełnione już mężczyznami i kobietami w nocnych toaletach. Kilku podróżnych trzymało na rękach, albo prowadziło na pół nagie dzieci. Jedni krzyczeli, inni płakali; jedni modlili się, inni przeklinali. Byli tacy, co pytali ze zdumieniem:

— Co się stało? Co jest?...

Pochodnie, zapalone na pomoście, oświecały tę straszną scenę. Niebo było pokryte czarnemi chmurami, a błyskawice nie ustawały prawie. Morze było jednak dosyć spokojne i nie mogłem sobie zdać sprawy z tego, co stać się mogło. Czy spotkaliśmy się z jakim drugim statkiem, albo osiedliśmy na mieliźnie? Było to dla mnie tajemnicą.

Kapitan miał na twarzy wyraz determinacji, który mnie zaczął cokolwiek przerażać. Otoczony marynarzami, krzyczał głosem stentorowym:

— Szalupy do morza!

Przecisnąłem się do niego i spytałem:

— Co się stało?

Spojrzał z uśmiechem, który mnie przeraził i rzekł zimno:

— Statek uderzył o skały podmorskie, a za dwadzieścia minut będzie na dnie morza. Jeśli podróżni będą spokojni, dwie trzecie będzie można ocalić.

— A reszta?

— Będę z nimi — odparł kapitan z tym samym uśmiechem.

Odwrócił się, aby nowe dać rozkazy. Tłum wzmagał się, a z nim rósł nieporządek i krzyki. Wszyscy rzucili się w stronę, gdzie majtkowie pierwsze spuszczali szalupy; wszyscy chcieli być pierwszymi.

Kapitan podszedł, ku tej stronie, trzymając rewolwer w ręku.

— Kto nie posłucha, zabiję go — krzyknął głosem, który wskazywał, że nie mówił na żarty.

— Nie ma już dla nikogo miejsca — zawołał ktoś z szalupy.

— Odpłynąć — krzyknął kapitan. — Odpłynąć — powtórzył, trzymając lufę rewolweru przy głowie jakiegoś człowieka, który chciał się sprzeciwić.

Wielu podróżnych spowodowani szałem rozpaczy, rzuciło się w morze. Mogłem postąpić naprzód, ale przepuściłem drugich przed sobą. Jakieś osłabienie, strach niewytłómaczony, tłumił mi oddech, przykuwał do miejsca i nie pozwalał mówić. Myślałem o nowo zaślubionych i słyszałem jeszcze ich ostatnie słowa. Gdzież oni są? Wyratowani wraz z pierwszymi albo zginęli?

Nagle usłyszałem dwa głosy. To oni wołali mnie oparci o maszt na pomoście i trzymając się za ręce. Dziwnie wyglądali w tej strasznej chwili. Wstydziłem się stanąć przed tą kobietą, która była w koszuli i tylko szal miała zarzucony na ramiona. Zbliżyłem się jednak do nich i rzekłem:

— Może jeszcze czas? Spróbujmy.

W tej chwili nieszczęśliwy ruch przechylił na bok okręt. Straszny krzyk wzniósł się w powietrze, a ja nagle zostałem otoczony tłumem ludzi i wraz z nimi wpadłem do morza. Przy świetle błyskawicy ujrzałem tonącą młodą parę. Dobrze pływam, nie długo więc byłem przy nich i usłyszałem głos jego:

— Wyratuj ją, wyratuj! — I wyrwał się z rąk żony, która go w pół objęła.

— Nie, Kamilu!, nie! — krzyczała — nie chcę być wyratowaną... Kamilu!

Gdy spostrzegła, że znikł pod wodą, straciła przytomność, i w tym stanie mogłem, pływając, ciągnąć ją bez oporu. Donijaliśmy do szalupy, gdy młoda kobieta odzyskała przytomność i rzekła z wyrazem błagalnym:

— Na miłość boską, nie ratuj mnie... Zostaw, niechaj umrę!...

Po tych słowach zaczęła się ze mną mocować. Podczas tej walki bałwan ogromny przeszedł ponad naszemi głowami i podczas wytężeń, jakie czyniłem, zwinne i cieńkie ciało Marji wyśliznęło się z mych ramion.

Gdy wydobyłem głowę z wody, byłem sam, i płynąłem ku szalupie, gdzie wszedłem nie bez walki i trudu, bo ludzie w szalupie wyrywali rudla z rąk majtków, aby przeszkodzić tym, którzy chcieli wejść jeszcze.

— Dalej, dalej! Naprzód! Oddalmy się od statku, bo jak będzie tonął, wywróci nas woda.

Marynarze wiosłowali z całych sił, lecz czy to skutkiem ciężaru, czy też prądów przeciwnych, wcale nie postępowaliśmy z miejsca. O kilkaset metrów od nas statek zanurzał się powoli w morze. Przy świetle pochodni, które błyszczały ciągle na pomoście, można było widzieć, jak ludzie biegali tam i napowrót, jak chwytali się sznurów, masztów i słyszeć, jak błagali ratunku.

Nagle ruch stał się szybkim, latarki i pochodnie pogasły, i statek znikł wśród huku i trzasku pod wodą. Koło dosięgło i uderzyło naszą barkę, która kilka razy obróciła się szybko. Wiosła zostały na kawałki roztrzaskane, i poszliśmy głową na dół, jakby z kaskady, na dno morza. Krzyknąłem i . . . .

. . . .

Czytelniku, uspokój się! Był to sen niesmaczny. Jestem zdrów, a młoda para także.

Chłapowskiego zebrano dotąd 7000, a potrzeba 12.000 mark.

P. K. Sczaniecki oznajmił, że Towarzystwo Gostyńskie wnosi o rozpisanie konkursu na podręcznik o plantacji buraków w Księstwie i na ten cel ofiaruje m. 50,

Sprawy zagraniczne.

Petersburg 20. grudnia. Oddzielne okręgi celne mają być zniesione. Kwestją tą zajmują się odpowiednie organa rządowe.—Rada państwa, według wiadomości dzisiejszych dzienników, ma decydować w kwestji kredytu dla włościan przy nabywaniu gruntów. *Nowosti* w artykule feljetonowym donoszą, iż wczoraj rada państwa wydała decyzję w kwestji opłat wykupnych.— Akademja prawna wojskowa ma być zniesioną.— Ustanowiona z najwyższego rozkazu komisja do zrewidowania rachunków głównego rosyjskiego Towarzystwa dróg żelaznych, zaskarżyła toż Towarzystwo o wydanie trzydzieści miljonów rubli bez upoważnienia rządu.—Wszelkie sprawy rodzinne oraz nieporozumienia między małżonkami, decydowane dawniej przez III oddział własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, na przyszłość mają być przedstawiane pod rozstrzygnięcie rady państwa. Według dzisiejszego *Porjadku*, wiadomość o mianowaniu jenerała Durnowo naczelnym gubernatorem Odesy jest przedwczesną. —*Moskowskij Telegraf* donosi, iż arcybiskup warszawski Leoncjusz ma zostać metropolitą kijowskim.— Wkrótce mają bye zniesione areszta dla dłużników w Moskwie i w Warszawie.— *Birżewyja Wiedomosti* donoszą, że deputacja Kalisza doznała jak najlepszego przyjęcia. Minister wojny jenerał Wannowski, zarządzający ministerstwem Bunge i minister komunikacyj jenerał-admirał Possiet poparli przedstawienia br. Kotzebue i jenerał adjutanta warszawskiego, jenerał-gubernatora Albedińskiego, skutkiem czego projekt budowy niegwarantowanej nowej drogi żelaznej Łódź-Kalisz Wieruszów wstępuje w nową, bardzo pomyślną fazę.

Praw. Wiestnik w dniu dzisiejszym publikuje rezultaty budżetu z roku 1880: Wyprawa achałkińska kosztuje 16,000.000 rubli. Przygotowania do wojny z Chinami obarczyły skarb wydatkiem 10,700.000 rs., 700.000 rs. wydano na wzmocnienie twierdz w warszawskim okręgu wojennym. Koszta wojny tureckiej przewyższają miljard rubli. W porównaniu z rokiem 1876 wydatki wyższe są o 60%. W porównaniu z rokiem 1878 o 50,000.000 r. Ostatecznie deficyt wynosi 98,000.000. Do pokrycia tego deficytu potrzeba było wypuścić nowych banknotów na sumę 30,000.000 miljonów rubli.

Z powodu pewnego rozdrażnienia opinji publicznej i dość nieprzyjaznego jej nastroju względem Serbji i Austrji, zwłaszcza po historji z metropolitą Michałem, niektóre tutejsze dzienniki wypowiedziały poglądy pojednawczej natury, utrzymując, że nie ma bynajmniej powodu do niezadowolenia, oraz, że gdy rządy oba stoją względem siebie na stopie przyjaznej, wtedy nic nie byłoby właściwego nad popieranie usiłowań Austro-Węgier. Taktyka ta dowiodłaby ostatecznie, że Rosja nie żywi żadnej ku swej sąsiadce niechęci i nieufności.

Nie mogły rozumie się, takie artykuły ujść uwagi *Moskiewskich Wiadomości*. Mówią one: „...Jeżeli już takby być miało, to onus probandi nie ciążyłby wcale, a wcale Rosji. Bo też w istocie byłoby rzeczą dziwną, gdyby Rosja miała okazywać przyjaźń swą Austrji w ten sposób, iżby na jej rzecz ofiarowała swoje własne interesy i niezawisłość państw bałkańskich okupioną rosyjską krwią i wysileniem. Austrja nie może mieć żadnych szczególnych praw do Dunaju od Starych Wrot do Gałaczu; dlaczegoż więc chce ona rozprzestrzenić swe panowanie nad tą częścią? W rzeczach zaś administracyjnych, dotyczących żeglugi na Dunaju, której wybrzeżami nie włada, nie ma ona bynajmniej więcej praw od Rosji, która styka się z tą częścią Dunaju poniżej Gałaczu. I honor Rosji zatem i jej interesa wymagają, aby podtrzymywała ona Rumunję i jej słuszną odmowę względem zachcianek i wskazówek Austro-Węgier...“

Minister finansów, jak donoszą gazety petersburskie z dnia 20. grudnia, odniósł się do Rady państwa z projektem urządzenia banku kredytowego dla włościan, aby im ułatwić zakup gruntów.

Komisja obradnjąca pod prezydencją Semenowa, nad ubezpieczeniem robotników od nieszczęśliwych wypadków, nad ustanowieniem państwowych kas emerytalnych dla wszystkich pracowników, rozpoczęła już swe czynności. Dla szybszego biegu spraw, powierzono niektóre kwestje specjalnym komisjom.

Ministerstwo komunikacji w roku 1882 ma przedsięwziąć prace koło ulepszenia komunikacji wodnych. Rozpoczną się one od oczyszczenia przepływów Wołgi. W roku 1882 ma być urządzoną ruchoma rozmnażalnia ryb w Wołdze.

Wiele ziemstw stara się znowu o zniesienie uriadników. Sędziowie mirowi są zawaleni sprawami, które podnoszą uriadnicy z powodów błahych, często nieprawdopodobnych.

Niektóre miasta projektują w roku 1882 urządzenie kas pożyczkowych gminnych, dla sparaliżowania działalności lichwiarzy.

Podniesioną została kwestja zniesienia niektórych okręgów celnych.

KRONIKA.

Lwów d. 23. grudnia.

* **Wiadomości osobiste.** Namiestnik, hr. Alfred Potocki, przybył wczoraj rano pociągiem pospiesznym z Krakowa. — Marszałek, dr. Zyblikiewicz, który przez środę i czwartek bawił w Krakowie, powrócił dziś rano do Lwowa. — Poseł Romanowicz zrezygnował z posady kierownika biura statystycznego gminy lwowskiej i przenosi się do Krakowa dla wzięcia udziału w redakcji założonego tam nowego czasopisma. — Znana i w Galicji rodzina Hormuzakich na Bukowinie, otrzymała tytuł baronowski. — Długoletni główny kasjer ogólnego stowarzyszenia urzędników we Wiedniu, Edward Winnicki, zmarł 20. b. m. w 54 roku życia. — Prostujemy, że radca dworu, któremu cesarz z okazji przeniesienia się w stan spoczynku wyraził zadowolenie, nie nazywa się Dołżyński, jak poprzednio podano, lecz Szczęsny Dobrzański. — Karol Marx, autor znakomitego dzieła p. t. „Das Kapital,“ leży w Londynie niebezpiecznie chory; nie ma prawie nadziei życia.

† **Wojciech Szczukowski,** dziedzic Opoczek, żołnierz z roku 1831, zmarł dnia 14. b. m. w Toruniu.

† **Erazm Kościelecki,** rodzony dziad dyrektora poznańskiego teatru, zmarł w zeszły piątek we Lwowie. Zmarły urodził się w r. 1795, służył w wojsku polskiem za czasów Napoleona i odbył całą kampanię do Moskwy w r. 1812 w 16. pułku ułanów. Za odznaczenie się w bitwie pod Smoleńskiem, ozdobiony został przez Napoleona krzyżem legji honorowej, który mu Moskale podczas rewizji ukradli. W r. 1831 zaś odbył całą kampanję w 2 pułku ułanów jako podoficer.

* **Na opłatek.** Prezes towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ zaprasza członków na wspólne dzielenie się opłatkiem na dzień 23. bm. godzinę 8mą w wieczór do sali towarzystwa pod l. 7 przy ulicy Kurkowej.

Zarząd towarzystwa politechnicznego zaprasza członków na opłatek do biura (ulica Wałowa l. 4) w sobotę dnia 24. bm. o godzinie 4ej po południu.

Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ urządza łamanie się opłatkiem w sobotę d. 24. bm. o godzinie 4ej po południu.

* **Nowe czytelnie** bądź założone zostały bądź też wkrótce otwarte będą, jak *Batkiwszczyna* donosi: W Ujściu zielonem, Sądowej Wiszni i Zabłociach koło Żydaczowa.

* **Na weteranów** z r. 1830/1 złożyli pp: Karol Brzozowski 50, dr Filip Zucker 12 zł.

* **Z przedstawienia dramatyczno-muzykalnego,** danego na korzyść wdów i sierot po ofiarach katastrofy w Ringteatrze, odesłano czysty dochód (nie 320 złr., jak to pierwotnie donosiliśmy, lecz) w kwocie 360 zł. do dr. Newalda, burmistrza stolicy. Różnica w cyfrze pochodzi stąd, że dyrektorowi Mikulemu powiodło się zniżyć koszta przedstawienia o 40 zł.

Za wczasu, tj. przed Nowym Rokiem, przypominamy pp. właścicielom kawiarń i cukierń lwowskich, że publiczność polska zamierza odtąd uczęszczać tylko do tych lokalów, gdzie zamiast *Kladderadatscha* itp., prenumerowane będą warszawskie *Kolce* i *Mucha*.

Z bazaru świątecznego. Rezultat pieniężny, osiągnięty z bazaru świątecznego, funkcjonującego rok rocznie pod protektoratem niestrudzonej w dziele miłosierdzia, księżny Leonowej Sapieżyny, okazał się daleko mniejszym aniżeli lat poprzednich. Publiczność nasza — a mówimy tu o tej szerokiej publiczności zalegającej bazary „wiedeńskie“ kryjące się gdzieś po zaułkach drugorzędnych ulic, widocznie lękała się dystyngowanych dam, spełniających obowiązek kupcowych — i wolała dać utargować żydowskim przekupniom — aniżeli biednym, dla których cały czysty zysk osiągnięty ze sprzedaży, był przeznaczony.

Wykaz inspekcji c. k. dyrekcji policji z dnia 22. b. m. Skradziono panu L. G. z dorożki kuferek skórzany z czarnym anglezem wartości 40 złr., z ciemno-popielatym surdutem wartości 25 złr., z dwiema parami spodni i bielizną męską.

Straż policyjna aresztowała znanego złodzieja A. O. z powodu podejrzanego posiadania 18 tuzinów ołówków, Dawida Förstera i Jakóba Goida po dokonanej kradzieży kieszonkowej pugilaresu z kwotą 2 złr., Marję Stefaniuk i Józefę Kubaj po dokonanej kradzieży bielizny.

(Dr.?) **Nowy Sącz** 19. grudnia. (Miasto wobec pożaru Ringteatru. — Życie towarzyskie. — Szkoła 8-klasowa. — Zbrodniarze.)

Straszna katastrofa w wiedeńskim Ringteatrze w najwyższym stopniu zaniepokoiła tutejszych mieszkańców, a to z następującego powodu: W r. 1878 udzielił magistrat tutejszy trzem obywatelom izraelitom, radnym i asesorom zarazem, pozwolenie do zbudowania w samem centrum miasta dystylarń alkoholicznych, i na tej więc podstawie istnieją dotychczas „bez konsensu od władzy politycznej“ trzy dystylarnie w nieznacznej od siebie odległości na postrach spokojnym mieszkańcom.

Już w pierwszym roku istnienia tych fabryk posypały się protesta do tutejszego starostwa, a protestującymi byli właśnie niektórzy radni miasta. Starostwo skazało owych trzech właścicieli fabryk za pogwałcenie ustawy przemysłowej na karę po 25 zł. i zarządziło dochodzenie pod względem bezpieczeństwa publicznego. Co dalej w tej sprawie zrobiono, nie wiemy, dość, że starostwo widać przekonane zostało, że owe dystylarnie wraz z zapasami kilku tysięcy beczek okowity nie są niebezpieczne dla miasta i zniżyło nawet grzywny pierwotne na 5 zł. Lecz spokojność nie wróciła, a nawet znaleźli się tacy, którzy ze sprawą tą odnieśli się do namiestnictwa. Tutejszy starosta p. Zborowski, od drugiej połowy sierpnia tu funkcjonujący, zasięgał widocznie wiadomości o tym stanie rzeczy z namiestnictwa podczas kadencji sejmowej, bo jak tylko ze Lwowa powrócił, natychmiast wydelegował mięszaną komisję do zbadania tej sprawy. Komisja ta składała się z radnych miasta, szczególnie tych, którzy niegdyś protestowali przeciwko tym fabrykom, z mężów zaufania i członków starostwa, której to komisji przewodniczył komisarz powiatowy, p. Tertil. Otóż ta komisja przez usta budowniczego miejskiego, p. Kwolewskiego, oświadczyła protokolarnie, że owe dystylarnie nie grożą miastu „żadnem niebezpieczeństwem...“

Ale znalazł się jeden mąż, który stanął w obronie interesu publicznego. Jest nim inżynier powiatowy, p. Skawski, człowiek prawy i zdolny. Jako członek komisji wspomnionej, oświadczył protokolarnie, że dystylarnie te są w samym środku miasta, do których przylegają domy drewniane, obok których stoją budynki rządowe, jak np. sąd obwodowy (4 metry oddalony), kościół (20 metrów), szpital (2 metry), szkoła, ratusz itd. (co wszystko sprzeciwia się § 32 ust. bud.), są dziwną anomalją i grożą lada chwila najokropniejszem nieszczęściem. Komisja ta wywarła na mieszkańcach bardzo przykre wrażenie, i nie dziw, że też rozmaicie o niej rozprawiają. W kilkanaście dni po owej komisji nastąpiła straszna katastrofa w Wiedniu, a mieszkańcy nasi na wiadomość o niej przypuścili szturm petycjami do starostwa. Starosta, któremu sprawa ta bardzo leżała na sercu, odiął ją na nowo w ten sposób, że sam przesłuchuje świadków i sam „własnoręcznie“, bez pomocy dyurnisty, spisuje zeznania, a o ile nam wiadomo, to przesłuchał dotąd około 60 osób, a 50 otrzymało zawezwania. Co się dalej stanie, nie wiemy, ale spodziewamy się, że rzetelna sprawa zawsze zwycięży, o czem w swoim czasie donieść nie omieszkamy.

Nie bez znaczenia nadmieniamy w końcu, że w jednej kamienicy, w której znajduje się dystylarnia, nastąpiła temi czasy silna eksplozja, a to wskutek zapalenia się od świecy gazu nagromadzonego w komorze, w której znajdowały się beczki, nasiąknięte okowitą. Skończyło się jednak tylko na silnem wstrząśnieniu, huku, wybiciu szyb w kamienicy i przestrachu mieszkańców najbliższych, skutkiem czego nawet pan F., starszy poborca, z rodziną natychmiast opuścił niebezpieczną siedzibę, chociaż zapłacił czynsz za kilka miesięcy.

Ruch na polu umysłowem i towarzyskiem objawia się dość znacznie. W czytelni dano przedstawienie teatralne i odegrano „Kalosze“ i „Osobę podejrzaną.“ W kasynie urządzono wieczorek muzykalny w połączeniu z loterją fantową. Czysty dochód z przedstawienia teatralnego przeznaczono na pomnożenie biblioteki czytelni i wsparcie ubogiej młodzieży, z wieczorku zaś muzykalnego i loterji fantowej na fundusz bursy.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej poruszyli niektórzy radni sprawę założenia szkoły wydziałowej 8-klasowej żeńskiej.

Skazani na śmierć Pietruszewscy wnieśli o wznowienie postępowania sądowego, a to na wiadomość o odrzuceniu zażalenia nieważności przez trybunał państwowy. O ile wiemy, tutejszy sąd obwodowy i sąd krajowy nie przychylił się do ich krętarstwa; sprawa ta poszła do ministerstwa, a stamtąd przedłożoną zostanie cesarzowi. Jeżeli zważymy, że krokami ich prawnemi od czasu zbrodni nie kieruje żaden prawnik, to możemy sobie wyobrazić ich przebiegłość, nabytą skutkiem uplanowanej zbrodni. — Biskup, chłop z Biegunic, który zarznął małżeństwo żydowskie koło Starego Sącza, przyznał się szczegółowo do winy. Morderstwo to nie miało pobudek i znamion ruchu antysemickiego, jak to niektóre dzienniki wiedeńskie utrzymywały. W marcu 1882 stanie przed sądem przysięgłych.

Walka z wilkiem odbyła się dnia 16. bm. na polach w pobliżu rampy tyśmienickiej. Powracający tamtędy z roboty pewien stolarz, wieczorem został zaskoczony przez wilka, który zabiegając mu drogę, siadał i kłapał zębami, potem znów podbiegł kawałek, aż nareszcie widocznie głodny, zamierzył wykonać zamach i zbliżyć kły swoje do karku ludzkiego. Stolarz niósł w ręku hybel i przy spotkaniu się z wilkiem zaraz z początku odłączył żelazo ostre jak brzytwa od drewnianej części, mając się na baczności. W chwili gdy wilk wspiął się na tylne łapy tuż obok niego, odwrócił się nagle i zadał mu dwa potężne cięcia pod żebra. Przy trzeciem zamierzeniu się, żelazo wypadło mu z ręki, lecz i wilk dał za wygraną, bo się odwrócił i truchtem słabym odbiegł w swoją stronę, zanim napadnięty zdołał odszukać drewniane części hybla i żelazo. *[Głos Stanisł.]*

Król Ludwik Bawarski urządza swoje podróże z większą tajemniczością, niż car rosyjski, a to nie z obawy zamachu, lecz dla tego, że lubi zachowywać *incognito.* Kiedy najbliższe jego osoby i sami nawet ministrowie sądzą, że bawi on w Hohenschwangan, po kilku dniach dowiadują się, że znikł bez słychu. I teraz tak się stało. Dokąd wyjechał nie wiadomo, tem mniej kiedy wróci.

* **Relikwia toruńska.** Wernicke opowiada, jak pisze *Gaz. Tor.*, w swej kronice miasta Torunia, że na początku 18 stulecia znaleziono w izbie wyrokującej staromiejskiego sądu wyrób drewniany z napisem: „Aetas Civ. Torun. Anno 1231“. Pamiątka ta, którą Wernicke odrysował, ma wedle tradycji pochodzić z dębu, do koła którego krzyżacy niegdyś pobudowali twierdzę Toruń. Za czasów toruńskiego kronikarza znajdowało się to drewno w ręku pensjonowanego sekretarza magistratury Waschlagera, później zupełnie zaginęło. Teraz powiodło się tajnemu radzcy Kornerowi nabyć tę interesującą relikwią z trzeciej ręki i pan ten podarował ją teraz miastu Toruniowi. W ten sposób co dopiero uporządkowane archiwum naszego miasta wzbogacone zostało o najstarszy toruński dokument.

Nowi męczennicy. Ciężki cios dotknął znowu misję apostolską nad jeziorem Tanganijka, w środkowej Afryce, przed kilku laty dopiero założoną. Krajowcy Arabowie z Udżidżi i Tabory, zamordowali przeora misji księdza Donianda, jego pomocnika księdza Angier, oraz pewnego laika belgijskiego nazwiskiem d'Hoop, a to podobno z obawy, iż misjonarze ci stawiać im będą przeszkody w handlu niewolnikami, który kwitnie jeszcze w najlepsze w tamtych okolicach. Bliższych szczegółów jednak o tej katastrofie brakuje dotychczas.

Tajfun. Straszliwy huragan, zwany w Chinach i Japonii tajfunem, według depeszy telegraficznej wikarjusza apostolskiego w Honkongu msgra Paginier, zburzył w listopadzie 200 kościołów, 34 budynków plebańskich i szkolnych oraz 2.000 domów chrześciańskich i pozbawił dachu 60.000 chrześcian. Katastrofa zdarzyła się w listopadzie.

Statystyka. Według najnowszego wykazu, na utrzymanie w karbach posłuszeństwa 340 miljonów poddanych, miała królowa Wiktorja w r. 1880 nie więcej jak 188,000 regularnego wojska. Gdyby rządziła według metody moskiewskiej, musiałaby go trzymać najmniej 4 miljony, a gdyby zaprowadzono w państwie jej rekrutację na sposób pruski, armja na stopie wojennej liczyłaby przeszło 10 miljonów ludzi.

Prawdziwie po amerykańsku. Dyrektor więzienia dostał list bez podpisu, w którym go proszą, ażeby ze skrzydła budynku więziennego, w którym znajduje się Guiteau, przeniósł wszystkich innych więźniów, gdyż zamierzają wysadzić więzienie, a nie chcą, aby kto inny, prócz Guiteau, utracił życie.

Napad na pielgrzymów francuskich. Dnia 14. b. m. wypadło przeszło 80 studentów na dworzec i rzucili się na odjeżdżających z Rzymu pielgrzymów francuskich z okrzykami: „Śmierć klerykałom, niech żyją Włochy, precz z Francją!“ Łagodna interwencja policji nie poskutkowała, trzeba było użyć środków gwałtownych.

Ogłoszenia na kartach do gry. Znaczne podwyższanie podatku od kart zrodziło pomysł umieszczania na odwrotnej stronie ogłoszeń, ażeby tym sposobem powetować znaczne straty, jakich się obawiano. Przywilej już uzyskany i od nowego roku wejdą nowe karty w życie.

Atentat na japońskiego Mikada wykonano niedawno w Akita wystrzałem z rewolweru. Strzał chybił zupełnie, a winnego uwięziono.

Próba pogrzebu. W Pekinie odbył się uroczysty pogrzeb zmarłej jeszcze 8. kwietnia br. cesarzowej rejentki Tzu-Ani. Ażeby obchód mógł się odbyć zupełnie według ceremonjału dworskiego, urządzono cztery dnie wpierw próbę, trwającą kilka godzin.

Mormoni w Niemczech. Pod Norymbergą odkryła policja schadzki jakieś tajemnicze. Sądząc, że to zebrania socjalistyczne, urządziła obławę na zgromadzonych i — przekonała się, że to są modlący się Mormoni. Wszyscy, a jest ich około 100, gotowi są opuścić kraj i przenieść się do Ameryki.

Korespondencja Redakcja. X. we Lwowie: W sprawie seminarjum gr. k. odpowiedzieliśmy przecież natychmiast listownie, wyłuszczając powody, dla których, naszem zdaniem, lepiej nie poruszać tej sprawy publicznie.

Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. We wtorek wystąpi w „Małomieszczanach“ pani Joanna German, która za dłuższy czas usunęła się była ze sceny, i za którą publiczność tęskniła prawdziwie.

„Łowiec“, pismo wychodzące we Lwowie, poświęcone sportowi i polowaniu, przybierze się, jak donosi *Czas*, w tych dniach w nową winietę tytułową z wytwornym smakiem narysowaną przez Juljusza Kossaka, tego sympatycznego malarza łowów i koni. Dzielny dojeżdżacz, przedzierający się na ognistym rumaku przez kolczasty płot liter, tworzących nagłówek miesięcznika, poświęconego sprawom myśliwstwa, pali z bata nad głowami ogarów, goniących już po tropie zwierza. Scenę tę rzucił artysta na śliczne tło uroczego i pełnego poezji pejsażu leśnego. Utalentowany i sumienny rytownik, p. Artur Napierkowski, wiernie i starannie zamienił żwawą kompozycję na doskonałą drzeworytniczą kliszę. Drzeworyt ten może iść o lepsze nietylko z pracami ilustracyjnemi warszawskiemi, ale nawet z francuskiemi i angielskiemi.

Iljada w tłumaczeniu Pawła Popiela, z powodu zupełnego wyczerpnięcia pierwszego wydania, ukaże się zaraz po Nowym Roku w nowej edycji.

„Gołos“ ma znów rozpocząć swe wydawnictwo w ostatnich dniach grudnia. *Ruskij Kurjer* wychodzący w Moskwie a zawieszony na 4 miesiące, już wychodzi.

Pani Z. Trebelli, najsławniejsza obecnie śpiewaczka contre-alto, prymadonna opery „Her Majesty“ w Londynie, w przejeździe zatrzyma się we Lwowie tylko dla jednego koncertu, który odbędzie się w sali Domu Narodnego 4. stycznia. W towarzystwie pani Trebelli przybywa sławny skrzypek Ovide Musin z Paryża i pianista włoski, Bisaccia. Sława pani Trebelli jest zanadto głośną, abyśmy potrzebowali o niej pisać, zaś jej towarzysze koncertu, pp. Musin i Bisaccia, zachwycali niedawno publiczność w Warszawie. Pani Tr. przejechała w tryumfie Rosję od Petersburga do Odessy, a spiesząc na występy do Paryża, zatrzyma się we Lwowie tylko na jeden dzień. — Program obejmuje do śpiewu utwory Glucka (arję z Euridice), Bizeta (Habanerę z opery Carmen), utwory Chopina i Dessauera; na skrzypce kompozycje Leonarda Wieniawskiego i Musina, a na fortepian utwory Liszta. — Bilety zamawiać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta i w cukierni Grossa.

Lohengrin, Wagnera, miał być przedstawionym w jednym z teatrów paryskich po niemiecku, przez towarzystwo niemieckie, ale wobec grożących manifestacyj, rząd francuski widział się zniewolonym zabronić przedstawienia.

Ruch stowarzyszeń.

Stowarzyszenie „Rodzina.“ Otrzymaliśmy do umieszczenia następującą odezwę: Stosownie do postanowienia § 19 statutu, zawiadamiamy szanow. członków i zarządy pojedyńczych oddziałów, iż rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ pierwsze swoje zgromadzenie odbędzie we Lwowie dn. 2. stycznia 1882.

Przy tej sposobności odzywamy się do poczucia obywatelskiego tych panów, których zamianowaliśmy delegatami, gwoli zakładania oddziałów w pojedyńczych miastach, aby się wywiązać raczyli z udzielonego im mandatu przed oznaczonym do zjazdu terminem.

Powtarzamy, że Stowarzyszenie „Rodzina“ zapewnia emeryturę rzeczywistym członkom swoim i pozostałym po nich wdowom, opiekę dla sierot, i że udzielać będzie stypendja młodym rękodzielnikom i przemysłowcom, którzy się doskonalć będą w tych gałęziach rękodzieł i przemysłu, w których kraj nasz najbardziej jest wyzyskiwanym.

Praktyczne, a przytem gorącym patrjotyzmem ogrzane cele Stowarzyszenia naszego, wprowadzone już w życie w kilkunastu miastach powiatowych, zachęcą, spodziewamy się, panów burmistrzów, lub obywateli, biorących czynny udział w życiu publicznem, do wezwania nas, abyśmy przesłali statuta, prospekta, informacje i upoważnienie do zawiązania oddziałów. — Biuro Towarzystwa „Rodzina“ znajduje się przy ulicy Sykstuskiej l. 47.

Lwów 23. grudnia. *Piotr Miączyński* prezes, *Szczepan Wicherek* sekretarz.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie dn. 22. grudnia. Na żądanie dr. Ciesielskiego, skonstatowano z protokołu posiedzenia dnia 8. czerwca br., że interpelacja do prezydenta o nieporządki, istniejące w domu pod l. 12. ulica Wałowa, będącym własnością gminy, a mianowicie o brak dzwonka, oświetlenia schodów itp. wniesioną była przez p. Ciesielskiego, a nie p. Jägermanna, jakto jeden ze świadków twierdził przed sądem w procesie Jägermann contra Lam.— Uchwalono wniosek nagiący sekcji II o wysłanie deputacji do Wiednia z prośbą o koncesjonowanie linji Lwów-Żółkiew-Rawa, albowiem nie ma nadziei, aby konsorcjum ks. Sapiehy zajęło się rychło budową tej linji. Do deputacji przeznaczono prezydenta z pp. Rajwańskim i Kielką. — Obywatelstwo miejskie otrzymali pp. Wężowicz Stanisław i Kostecki Maciej — cukiernicy, tudzież murarz Müller Ignacy i szewc Barszczak Józef. — Powzięto drugą uchwałę względem zakupna realności Franciszki Tippner na rzecz miasta.— Postanowiono, umowę z dotychczasowym dostawcą stójek konnych p. Borkowskim przydłużyć na jeden kwartał po cenie 3.80 za dzień i parę koni, polecając zarazem magistratowi, aby z powodu wzmagającego się wygórowania cen tych stójek przedłożył jak najrychlej projekt odpowiedny. Długa rozprawa powstała nad przedstawieniem grona nauczycieli gimnazjum Franciszka Józefa, o usunięcie wielu niedogodności, które się tam pokazały już po wybudowaniu gmachu.

Mianowicie dojmuje bardzo turkot uliczny, wadliwość wentylacji sal, tak, że uczniowie omdlewają, niestosowność w urządzeniu wychodków, przepełnienie i t. p. Petycja ta leżała 20 miesięcy w magistracie, i dopiero przed trzema dniami dostała się do sekcji V., gdzie ją natychmiast załatwiono, a prezes sekcyjny, dr. Radziszewski, przedłożył kilka wniosków: 1) Zastanowienie przemarszów wojsk ulicą Halicką; 2) polecenie urzędowi budowniczemu, aby wygotował jak najprędzej plan rekonstrukcji bruku na przestrzeni po pod gimnazjum; 3) tymczasowe zamknięcie tej przestrzeni łańcuchami w godzinach wykładowych; 4) podanie do rządu o utworzenie piątego, a mianowicie niższego gimnazjum we Lwowie itp.

W dyskusji nad tem pp. Zucker, Biliński, Richtman, Lachowski, Ciesielski, Madejski i Supiński zabierali głos, po części z wnioskami odmiennemi. Na końcu zaczął mówić p. Jegerman, ale zaledwo przystąpić chciał do rzeczy — kilkunastu radnych zerwało komplet i wyszło, choć dopiero była 9 godzina.

Rolnictwo przemysł i handel.

Zakłady kontumacyjne na pograniczu Galicji będą zamknięte stanowczo d. 31. bm. o godz. 6 wieczorem.

Länderbank zakłada filję w Tryeście z dotacją 12 mil. guldenów.

Kopalnie węgla na Szlązku pruskim. Z wydanego obecnie sprawozdania dowiadujemy się, iż na Górnym Szlązku jest w ruchu 88 kopalń, bez ruchu zaś 66. W roku 1880 zatrudnionych było w tych kopalniach 26.937 robotników męskich, a 2580 żeńskich, którzy ogółem zarabiali 17,082.651 marek. Ilość wydobytego węgla przez ten czas wynosiła 200,214.420 cetnarów, a wartość tychże podaną jest na 37,970.164 marek. Co jednak przytem najciekawsze, to bez wątpienia to, iż nasz górnik górno-szlązki pod względem rezultatów swej pracy przewyższa wszystkich innych górników w państwie pruskiem. I tak, podczas kiedy górnik z Dolnego Szlązka wydobywał przez rok około 3900 cetnarów węgla, górnik z Westfalji i Nad Renu 3500 — 4600 cetnarów — to nasz górnoszlązki robotnik wydobywa 5100 cetnarow, a nawet i więcej, bo w kopalni królowej Ludwiki 3347 górników wydobyło w 1880 roku 23,390.520 cetnarow, tak że na jednego górnika przypada 6989 cetnarów, a w kopalni Królewskiej (Königsgrube) 2468 robotników wydobyło ogółem 17,816.628 cetnarów, więc na jednego górnika przypada tam nawet 7200 cetnarów. Chwalą też za to wszyscy naszych górników, i słusznie — lecz w obec tej pilności i pracy, jakżeż lichą jest jeszcze w niektórych kopalniach płaca? Niedość robotnikom naszym próżnych pochwał — potrzeba przedewszystkiem, aby w stosunku do ich pracy byli wynagradzani. Jest to po prostu obowiązkiem chlebodawców, od którego żaden z nich wyłamać się nie powinien — a gdziekolwiek miałoby to miejsce, będzie to niczem nieusprawiedliwionem pokrzywdzeniem robotników. W końcu nadmieniamy, iż pokłady węgla na Górnym Szlązku starczyć mają jeszcze na 2000 lat. Wielki to jeszcze przeciąg czasu!

Bank „Slavia“. (Czynność i pieniężna frekwencja za miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień). W ciągu tego czasu zawarto we wszystkich sekcjach ubezpieczeń (I—V) na życie, przeciw szkodzie ogniowej i gradowej nowych ubezpieczeń razem 29 815 na kapitał złr. 28,495.342 ct 64, których premie i poboczne należytości wynoszą 490.715 złr. 53 ct. Wynagrodzeń za szkody wypłacono w tym perjodzie we wszystkich sekcjach złr. 222 196 ct. 89. W ciągu trzech miesięcy włożono do kas zaliczkowych 190.799 złr. 14 ct. i pożyczono na hipoteki 1,105.713 złr. 69 ct. Pieniężna frekwencja w centralnej kasie za miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień: Przy[illegible] 1,084.876 złr. 46 ct., rozchód 1,083 800 złr. 81 ct. [illegible] nemi sikawkami obdzielono pięć miast w Cze[illegible] Morawii i Węgrzech. Od 1. stycznia do końca sie[illegible] b. r. zawarto nowych ubezpieczeń 51.580 na kapita[illegible] 53,001.410, z premją i pobocznymi należytościam[illegible] 1,130.892 ct. 72 i wypłacono w ciągu tego czasu w[illegible] grodzeń za poniesione straty we wszystkich sekcjac[illegible] 434.022 ct. 80. W autonomicznych stowarzyszeniach ubezpieczenia dochodów i pensyj dla rolników, rze[illegible] ników, urzędników i t. p. było do końca sierpnia [illegible] członków 524, subskrybowane wkładki dosięgły 34[illegible] złr 60 ct., a ubezpieczone dochody i pensje 86.27[illegible] 49 ct.

Wystawa rolniczo-przemysło[illegible] w Przemyślu odbędzie się od 31. sierpnia do 10. [illegible] śnia 1882 i składać się będzie z dwóch części odręb[illegible] a to: 1) Z wystawy okręgowej, 2) z wystawy krajo[illegible]

1. Wystawa okręgowa przemysłowa obejmowa[illegible] dzie wyroby przemysłu fabrycznego i rękodzielni[illegible] z podziałem na następujące sekcje:

Sekcja 1) Górnictwo i hutnictwo, sekcja 2) prz[illegible] chemiczny, sekcja 3) środki pożywienia, sekcja 4) t[illegible] ny i odzież, sekcja 5) skóry i wyroby ze skór, sek[illegible] wyroby metalowe, sekcja 7) wyroby z drzewa, sek[illegible] wyroby z kamienia, gliny i szkła, sekcja 9) wyroby [illegible] biazgowe, sekcja 10) wyroby z papieru.

Do okręgu wystawy powyższej wliczone są nas[illegible] jące powiaty: Sanok, Lisko, Brzozów, Krosno, Jaro[illegible] Łańcut, Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, [illegible] Lwów, Żółkiew, Rudki, Gródek, Bircza, Jaworów, [illegible] ściska i Przemyśl.

2. Wystawa krajowa, na którą można nadsył[illegible] kazy z całego kraju, obejmuje z działu przemysło[illegible] 1) krajowe wyroby przemysłu domowego i prace k[illegible] 2) maszyny, tudzież narzędzia rolnicze i przewo[illegible] producentów krajowych i zagranicznych.

Zgłoszenia w dwóch egzemplarzach dla wszy[illegible] działów wnieść należy do 15. kwietnia 1882 do ko[illegible] wystawy w Przemyślu, który na żądanie dostarczy [illegible] płatnie arkuszy deklaracyjnych.

Programy szczegółowe przejrzeć można także w biurze lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, która niniejszem pp. przemysłowców do najliczniejszego zaprasza udziału.

Wystawa robót kobiecych i przemysłu ludowego otwarta co dzień od godziny 9tej zrana do 4tej popołudniu. Wstęp w niedzielę, czwartek i sobotę 10 ct. W inne dnie 20 ct.

Przegląd polityczny.

Lwów 23. grudnia.

W miejsce śp. Pęgowskiego, stawia opinja publiczna w dotyczącym okręgu wyborczym p. Konstantego Baldwina Ramulta, notarjusza w Bochni, na kandydata do mandatu poselskiego. Tak donosi *Gaz. Krakowska*.

Wiener Allg. Ztg. podaje dziś korespondencję z Galicji zachodniej, potwierdzającą w zupełności nadużycia, zachodzące przy prowadzeniu metryk żydowskich. W wielu miejscowościach czynność tę powierzoną jest ludziom nieumiejącym czytać ani pisać.

O izbie panów, która onegdaj także rozpoczęła ferje świąteczne, donosi *Politik*, iż oprócz arcyksiążąt liczy ona obecnie 198 członków (60 dziedzicznych, 123 dożywotnych i 15 biskupów); 112 członków mieszka w Wiedniu, i to najwięcej tak zwanych wiernokonstytucyjnych. Ztąd to pochodzi, że na posiedzeniach stronnictwo przeciwne zwykle nie ma większości, albowiem członkowie zamiejscowych nie zawsze jawi się w komplecie.

Do południowej Dalmacji wysłano dnia 21. bm. z Tryestu 10 batalion strzelców i 14 żandarmów z Czech.

Wybór Ziwkowicza na patrjarchę serbskiego nie otrzymał zatwierdzenia królewskiego, podobnie jak Stojkowicza. Rząd życzy sobie koniecznie mieć Angelicza patrjarchą.

W Cieplicach czeskich skonfiskowano dnia 21. bm. numer dziennika *Teplitz-Schönauer-Anzeiger* za artykuł wstępny pod napisem: „Ministerjum Dunajewski - Lasudebank genannt Taaffe.“

Dziś ma się odbyć w Wiedniu ostateczny pogrzeb kości i popiołów ludzkich, wydobytych z gruzów Ringtheatru. Onegdaj znaleziono pierścień złoty z kamieniami, kilka kawałków stopionego srebra i złota, tudzież pałasz oficerski.

Wiek warszawski otrzymał z Petersburga telegram, że następcą hr. Kalnok'ego przy dworze rosyjskim, ma zostać podobno dotychczasowy poseł austrjacki w Kopenhadze, p. Frankenstein.

Tenże sam dziennik odbiera wiadomość z Belgradu, jakoby stronnictwo Ristieza starało się o załagodzenie sporu pomiędzy metropolitą Michałem a ministerstwem, mającem podobno zamiar przywrócić metropolitę do ministerstwa.

W *Wiestniku* czeskim znajdujemy, że skutek pogorszenia się stanu rzeczy w Bułgarji, nie rząd carski nakazał posłowi swemu, p. Chitrowo, wracać czem prędzej do Sofji, lecz sam ks. Aleksander prosił o przyspieszenie przyjazdu wspomnianego posła. Służy to za dowód, jak w zupełnej zależności od Rosji, nietylko przymusowej, ale i dobrowolnej znajduje się Bułgarja, dzięki teraźniejszym ministrom, którzy pomiędzy innemi tak się rozporządzili naprzykład, iż z wyjątkiem *Dierżawnej*, tj. państwowej gazety, żadne inne nie wychodzi pismo.

Z Bułgarji donoszą dnia 21. b. m. że 628 obywateli wręczyło księciu prośbę o usunięcie metropolity sofijskiego z powodu licznych nadużyć. Gotowa więc zdarzyć się taka sama historja jak w Belgradzie. Skargi na tych metropolitów zostają niezawodnie w związku z agitacjami moskiewskiemi.

Z powodu uchwał senatu włoskiego, zmieniających prawo wyborcze, zanosi się w Rzymie na przesilenie ministerjalne.

Telegramy własne „Dzien. Polskiego“.

(R) **Wiedeń** 23. grudnia. Wczoraj przed południem dawał cesarz posłuchanie deputacji Izby handlowej tryestyńskiej, która mu wręczyła memorjał o wzmagającym się upadku ruchu handlowego. Cesarz zapewnił deputację, iż zwróci uwagę na ten smutny stan rzeczy i będzie się starał zaradzić, a w końcu dodał z naciskiem: „Ubolewam tylko, że posłowie z Tryestu (Rasb i Teuschel) czynią fakcyjną opozycję mojemu rządowi; nie jestto zwykła opozycja, ale fakcyjna.“ Wyrazy te ogromne zrobiły tu wrażenie. Uważają je powszechnie za wyraz zaufania dla gabinetu. *N. f. Presse* za krytykę tych słów we wstępnym artykule została skonfiskowana. W drugiem wydaniu zupełnie już o nich nie wspomina. Podobnież milczy *Wiener Allg. Ztg.*; skonfiskowano jej bowiem wczoraj wydanie wieczorne. *Tagblatt* usiłuje robić ministrów odpowiedzialnymi za słowa cesarza, zapomina jednak, że ministrowie są tylko za to odpowiedzialni, co podpisują lub sami czynią. Słowa zaś cesarza, wyrzeczone z inicjatywy monarszej nie podlegają dyskusji. Inne dzienniki upatrują w nich surową przestrogę, aby posłowie nie służyli interesom partyjnym lecz państwowym.

Reszta odpowiedzi cesarskiej jest podaną w wątpliwej osnowie, a urzędownie jeszcze jej nie ogłoszono.

Berlin 23. grudnia. Słychać z całą stanowczością(?), że Bismark poruszył dyplomatycznie sprawę przywrócenia świeckiej władzy papieża.

Wiedeń 23. grudnia. Minister skarbu zamianował głównymi kasjerami we Lwowie adjunktów kasowych Ignacego Pelza i Michała Wolańskiego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 22. grudnia. Wieczorem odbył się w wielkiej sali hotelu Metropole bankiet uroczysty towarzystwa geograficznego na 150 nakryć. W uczcie wzięli udział ministrowie, uczeni, jenerałowie, artyści, dyplomaci i literaci. Hochstetter wniósł toast przyjęty z entuzjazmem na cześć cesarza i następcy tronu. Minister oświaty życzył dalszego rozwoju towarzystwu, Helfert mówił na pochwałę rządu, który umiejętność i badania geograficzne zawsze popiera i wspomaga.

Wiedeń 22. grudnia. Na zebraniu uroczystem Towarzystwa geograficznego, z powodu 25 letniej rocznicy jego istnienia obecni byli cesarzewicz, arcyksiążęta Albrecht, Karol Ludwik i Rainer. Cesarzewicz, jako protektor Towarzystwa zagaił zebranie następującą przemową: „Pod potężnem wrażeniem okropnej katastrofy odroczyło Tow. geograficzne obchód pamiątki, aż do dnia dzisiejszego. Ubiegł czas długi, a smutek się jeszcze nie zatarł, żałoba się nie skończyła. Nikt z nas nie zapomni tego wypadku. Zgromadziliśmy się na poważną uroczystość, nie dla zabawy, ale dla pracy duchowej, umiejętnej; obchodzimy uroczystość poświęconą nauce, pracy w dziedzinie ducha i postępowi.

Ta gałęź nauki której poświęcona jest uroczystość dzisiejsza należy do najważniejszych działów na polu pracy cywilizacyjnej. Ona to rozwija żądzę przygód, z tem samem chęć badania i robienia niebezpiecznych badań w niezbadanych lodowatych północy, w lasach tropikowych, żarem ziejących puszczach, i stepach niezmierzonych. Z dumą możemy dziś spojrzeć na ostatnich lat 25 pracy; szereg ważnych ekspedycyj z naszej się począł ojczyzny, a naczelnicy wyprawy, ludzi pełni poświęcenia dla wiedzy byli członkami naszego stowarzyszenia. Z bólem wspominamy tych, których nam zabrakło, a przedewszystkiem pierwszego protektora towarzystwa, dostojnego monarchy naszego, cesarza Meksyku, Maksymiljana, naszego drogiego stryja.

Oby nasze Tow. geograficzne kwitło i rozwijało się, działając na pożytek umiejętności, rozsławiając słowem ojczyzny naszej w dalekie kraje. Uroczyste posiedzenie w cześć 25 letniego jubileuszu towarzystwa geograficznego ogłaszam za otwarte.“

Następnie miał uroczystą mowę, radca dworu Hochstetter, który opowiedział pokrótce historję towarzystwa, treściwe złożył sprawozdanie, wspomniał o dawnych prezesach stow. i o objęciu protektoratu przez cesarzewicza w r. 1874, a w końcu przedstawił obraz wszystkich ważniejszych badań i wypraw, jakie w ostatnich latach przedsięwzięła Austrja. Po przyjęciu pozdrowienia towarzystw krajowych i zagranicznych, odczytano listę członków honorowych, zamianowanych z powodu uroczystości. Dr. Chavanne dla jej uczczenia napisał pogląd historyczny na rozwój Towarzystwa.

(C. k. towarzystwo geograficzne założone w roku 1856, liczy obecnie 646 członków zwyczajnych, 74 honorowych i 139 korespondujących. Poprzednikami Hochstettera w prezydenctwie byli po kolei Haidinger, Hug Salm, Czörnigg, Hietzinger, Leon Thun, Wüllerstorf, Edw Pechman, Teodor Kotschy, Franc. Hauslab, i Antoni Steinhauser.)

Wiedeń 22. grudnia. Cesarz przyjmował dziś między innymi dyrektorów tutejszych teatrów prywatnych, którzy w smutnem położeniu prosili o opiekę cesarską.

Dyrektor Bukowicz złożył memorjał ze stosowną przemową, na którą cesarz odrzekł, że straszna katastrofa wzruszyła go głęboko. Pojmuje on, że byłoby wielką klęską dla Wiednia, gdyby teatra prywatne musiały być zamknięte i dla tego zastanowi się nad wszystkiem i użyczy dyrektorom swej opieki, a według możności i poparcia. W końcu wyraził cesarz nadzieję, że dyrektorowie wzajemnie wszystko uczynią, co tylko dla bezpieczeństwa widzów jest koniecznem, aby publiczność uspokojona mogła znów chodzić do teatru.

Popołudniu byli dyrektorowie teatru na audjencji u Taaffego, który oświadczył, że przedewszystkiem chodzi o uspokojenie publiczności za pomocą jak najrychlejszego uwiadomienia jej o zastosowanych środkach bezpieczeństwa. Przedstawienia popołudniowe mogą być pod pewnemi warunkami dozwolone. O subwencję należy prosić przedewszystkiem gminę, kraj, a dopiero w ostatnim razie starać się o subwencję z funduszów państwowych. Jutro wręczą dyrektorowie burmistrzowi prośby o subwencję.

W „Votivkirche“ odbyły się dziś uroczyste egzekwie za uczniów szkoły wojskowej Friesza, którzy zginęli w pożarze.

Praga 22. grudnia. Okólnik namiestnictwa polecił ogłosić we wszystkich szkołach średnich postanowienie rady szkolnej krajowej, na mocy którego z powodu wybryków studenckich d. 15 listopada dwaj uczniowie wyższej szkoły realnej niemieckiej w Karlinie i dwaj uczniowie czeskiego gimnazjum na Nowem Mieście, wykluczeni zostali ze wszystkich szkół średnich w Pradze i na przedmieściach tudzież z seminarjów nauczycielskich.

Paryż 22. grudnia. Potwierdza się, iż Roustan obejmie na powrót swą posadę w Tunisie i ma ztąd jutro odjechać.

Journal de Paris ogłasza dalsze listy Pestalozzy dodając, że ta nieumiarkowana mowa tego podrzędnego ajenta nie zerwie przyjaznych stosunków Francji z Włochami, którym najważniejsze interesa tak polityczne jak materjalne nakazują iść ręka w rękę.

Berlin 22. grudnia. *Reichsanzeiger* donosi o wręczeniu orderu czerwonego orła I. klasy feldm. por. Jowanowiczowi.

Monachium 22. grudnia. Bawarska „Reichsrathskammer“ odrzuciła wniosek względem zniesienia ślubów cywilnych 31 głosami przeciw 17. Za odrzuceniem wniosku przemawiali między innymi minister sprawiedliwości i Döllinger, za przyjęciem arcybiskup monachijski i augsburgski.

Hamburg 22. grudnia. Ministerstwo na wniosek senatu uchwaliło jednogłośnie dać 10.000 mark na ofiary katastrofy wiedeńskiej.

Rzym 22. grudnia. Parlament odroczył posiedzenia swoje do 18. stycznia.

Rzym 22. grudnia. *Popolo Romano* widzi w przyjęciu przedłożenia o reformie wyborczej przez senat, chęć wzmocnienia rządu w tej myśli, aby on mógł tak na zewnątrz, jak i wewnątrz silną zająć pozycję. Leży w interesie parlamentu popierać urzeczywistnienie proponowanych przez rząd ustaw uzupełniających. W Wiedniu i Berlinie mogą liczyć na stałość zasad obecnego rządu włoskiego.

Stambul 22. grudnia. Korespondent *Daily News*, O'DonoJan, który przybył tu, wracając z Merwu został wczoraj aresztowany z powodu wyrażeń obrażających, jakich użył, mówiąc o sułtanie w miejscu publicznem. Dziś wypuszczono go jednak za poręką konsula angielskiego i pierwszego dragomana ambasady angielskiej na wolną stopę.

Petersburg 22. grudnia. *Prawitielstwiennyj Wiestnik* donosi: Przesiedlenie mieszkańców Kuldży do Semireczje rozpoczęło się niedawno. Obawy ludności ustały. Spodziewają się, że odebranie doliny rzeki Ili odbędzie się bez przeszkód. Generał Friede otrzymał polecenie, aby objaśnił ludność o położeniu rzeczy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 23. grudnia godzina 10 min 45 Akcje kredytowe 360·50, Anglo-Austr. 150·—, Akcje banku Union 142·30, Kolej Karola Lud. 308 —, Połudn. 148 —, Renta papierowa —·—, Listy zastawne gal. banku hipot. —·— Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·42. Rubel papier. 1·24. Usposobienie lepsze.

Wiedeń 22. grudnia godzina 5 min. 30. — Jednolity dług Państwa w bankn. 77·15 w srebrze 78· —. Renta w złocie 93·55. Losy pożyczki z roku 1860 132·50, Akcje banku wiedeńskiego 849 —, kredytowego 359·60, Londyn 118·70, Srebro —·—, Napoleond'or 9·42, Dukat ces. men. 5·61, 100 marek niemieckich 58·15.

Wiedeń 22. grudnia godzina 3 min 30. Losy kredytowe 181·50, Węg. akcje kredyt. 355·—, Akcje anglo-austr. 150·25, Akcje banku Union 142·80, Akcje kred. Karola Ludwika 308·50 Akcje kolei północnej 255·25, Akcje kolei południowej 149·50. Akcje kolei Alföldzkiej 175·—, Akcje kolei Elżbiety 217·50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy 131· -, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 9?·75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 100·75, Losy regulacji Cissy —·—, Losy tureckie 29 —, Węgierska renta 119·80, Akcje banku związkowego 140·10, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24 Węgierskie losy 123·—, Mark. niemiecki — Usposob.: bardzo stałe.

Paryż 3% Renta 84·30

Berlin 21. grudnia godz. 6 min 40 Rosyjskie banknoty 213·25, Akcje kredytowe 623·50, Lombardy 260·—, Galicyjskie 132·10 Kolei Rumuńskiej 62· —, Austrjackie banknoty 171·65. Po zamknięciu giełdy: kredytowe —·—, Lombardy —·—.

Telegramy zbożowe z dnia 22 grudnia. — Wiedeń: Pszenica 12·25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., Jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. — Budapeszt Pszenica 100 kigr. (na wiosnę 12·30 do 12·32 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 219·50, żyto —·—, spiritus loco 48·80, olej rzepakowy 56·50. — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilgr. 65·—, olej rzepakowy 83·—, spirytus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Nafta. Wiedeń 23. grudnia: 15½ do 15¾. Brema: 7·10 do —·—. Hamburg: 7·20, na grudzień 7·20, na grudzień styczeń 7·60 Antwerpja: na grudzień 18¼. Nowy-York: 7⅛. Filadelfia: 7.

Dnia 22. grudnia. *Lwów*, z Izby handlowej.	żądają	płacą
I. *Akcje za sztukę à 200 zł.*		
Kolei gal. Karola Ludwika	311 —	303 25
„ Lwowsko-Czerniow.	179 —	176 —
Banku Hipotecznego gal.	310 —	306 —
„ Kredytowego gal.	262 —	258 —
II. *Listy zastawne na 100 zł.*		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	101 80	100 80
„ „ „ 4% „	97 60	96 60
„ „ „ 5% „	101 80	100 80
„ „ „ 4% „	93 75	92 75
Banku hip. gal. 6% „	102 60	101 60
„ „ „ 5% „	100 —	99 —
„ „ „ 5% prem.	103 40	102 40
III. *Listy dłużne na 100 zł.*		
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	103 —	101 —
„ „ „ „ 5%	94 50	98 —
Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Bnk. 6% los. w 15 l	94 —	92 —
IV. *Obligi na 100 zł.*		
Indemnizacyjne galic.	101 50	100 50
Komunalne gal. Zakładu Kredyt. włościańsk. 6%	101 50	100 —
Pożyczki kraj. 1873 6%	103 —	101 —
Losy miasta Krakowa	22 25	20 25
„ „ Stanisławowa	26 75	24 75
V. *Monety.*		
Dukat holenderski	5 63	5 53
„ cesarski	5 64	5 54
20 frankówka	9 47	9 87
Pół-imperjał rosyjski	9 77	9 67
Rubel rosyjski srebrny	1 65	1 50
„ „ papierowy	1 25	1 23
100 marek niemieckich	58 50	57 90
Srebro za 100 zł.	100 50	99 50
Kupony w srebrze	100 25	99 25
Wiedeń, 21. grudnia. *Obligi długu państwa.*		
Renta papierowa	77 15	77 —
„ srebrna	78 05	77 90
„ złota	93 70	93 55
Losy z r. 1854 3½%	122 50	121 75
„ „ 1860 4% 500 zł.	133 75	133 25
„ „ 1860 4% 100 zł.	136 —	135 50
„ „ 1864	173 —	172 50
„ „ 1864 ½	171 50	170 50
„ „ Como-Renten	— 34	32 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	— —	105 25
Bukowińskie	101 50	100 75

	żądają	płacą
Galicyjskie	101 25	100 75
Niższo-austrjackie	106 —	105 —
Wyższo-austrjackie	— —	103 —
Szlązkie	— —	108 —
Styryjskie	104 75	104 —
Siedmiogrodzkie	100 25	99 50
Węgierskie	99 50	98 75
„ z klauz. 1867	99 —	98 50
Obligi poż. kolei węgier.	134 50	134 —
Renta węgierska złota	119 90	119 70
„ „ za kolej wsch.	98 25	97 75
Akcje bankowe.		
Anglo-Austrjack. Banku	148 75	148 50
Ziemskie kred. węgiersk.	298 —	292 —
„ „ austrjackie	276 75	276 25
Zakład kred. d. hand. i pr	356 90	356 60
„ „ węgierskie	352 50	352 —
Bank depozytowy	298 —	293 —
Tow. eskomp. niż. austr.	895 —	890 —
Gal. Banku hipotecznego dla handl. i prz.	— —	— —
Austro-węg. Banku N.-B.	847 —	845 —
Unionbank	142 25	142 —
Wied. Bankverein	138 80	138 60
Akcje kolei.		
Kolej Albrechta	— —	— —
„ Alföld-Fiume	174 50	174 —
Żeglugi par. na Dunaju	578 —	571 —
Kolej Elżbiety	217 —	216 —
„ półn. Ferdynanda	2540	2530
„ Franciszka Józefa	196 —	195 50
„ g. Karola Ludwika	307 75	307 25
„ Koszycko-Oderber.	148 —	147 50
„ Lwow.-Czern.-Jaska	176 —	175 —
„ Północ.-austrjacka	231 25	230 75
„ „ „ Lit. B	257 75	257 25
„ Rudolfa	174 25	173 75
„ Siemiogrodzka	169 50	169 —
„ towarzystwa państ.	328 50	327 50
„ południ. (Lombardy)	148 —	147 50
„ Cisańska	251 —	250 50
„ węg. g. Łupkowska	166 25	165 75
Losy.		
Regulacji Dunaju	118 50	118 50
Premiowe Wiedeńskie	132 50	132 —
„ Węgierskie	122 50	122 —
„ Tureckie	28 50	28 —
Kredytowe	181 50	181 —
Klary	41 —	40 —

	żądają	płacą
Żeglugi par. na Dunaju	118 —	116 —
Keglewicha	18 50	18 —
Krakowskie	21 50	21 25
Miasta Budy	42 —	41 —
Palffy	38 —	37 50
Rudolfa	19 60	19 —
Salma	53 75	53 25
St. Genois	50 —	49 50
Stanisławowskie	25 75	25 25
Waldsteina	30 75	30 25
Windischgrätza	39 25	38 75
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta	95 50	94 25
Elżbiety	99 —	98 75
Ferdynanda północna	105 —	104 50
Franciszka Józefa	102 30	102 —
Gal. Karola Lud. I. Em.	100 —	99 75
„ „ „ II. „	102 25	102 —
Koszycko-Oderbergska	95 70	94 40
Lwowsko-Czern. I. Em	94 90	94 50
„ „ II. „	100 75	100 50
Rudolfa	99 90	99 60
Siedmiogrodzka	92 25	92 —
Kolej państwowa	177 —	176 50
„ połudn. (Lombr.)	131 —	130 70
„ Cisań. towarz.	102 —	101 65
Węg. gal. Łupkowska	93 80	93 60
Waluty.		
Dukaty ważne	5 63	5 61
20 frankówki	9 42	9 41
Imperjały rosyjskie	9 72	9 70
Funty szterl. angielsk.	11 87	11 82
Liry tureckie złote	10 74	10 72
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony srebr. za 100	— —	— —
Marki niem. za 100 mar	58 30	58 20
Ruble papierowe	124 —	123 70
Warszawa 21. grudnia.		
5% Listy zastawne no we 1869 r.	98 50	— —
kupon	248 —	— —
4% Listy likwidacyjne	86 20	— —
kupon	22 —	— —

Przyjechali do Lwowa dnia 23. grudnia.

HOTEL ZORZA. A. Kociatkiewicz z Krassowa, O. Trzciński ze Słupek, J. Orenstein ze Storożyńca, J. Wiktor z Wiednia, C. Skowroński z Podola ros., S. hr. Badeni z Radziechowa, C. hr. Szembek z Rosji.

HOTEL EUROPEJSKI. F. Miczkiewicz z Tarnopola, E. Kuntze z Rosji.

HOTEL WARSZAWSKI. K. Traczewski z Kozłowa, K. Plewiński z Dublan, J. Nowosielski z Wojtkowa, J. Zawadzki z Delatyna, A. hr. Wodzicki z Dublan.

HOTEL ANGIELSKI. T. Rozwadowski z Królestwa Polskiego, B. Skibniewski z Balic, S. Znamirowski z Gorlic, H Hayko z Rodatycz, J. Lipich z Wołynia.

HOTEL KUHNA. L. Pohorecki z Jaktorowa, M. Skowroński z Nowoszyc, K. Kolbuszewski z Dziewiętnik.

MATKA

poemacik dla dzieci składający się z dwanaście obrazków z maleńkiego świata, opisanych wierszem przez

Władysława Bełzę.

Cena tej książeczki, wydanej pięknie i mogącej stanowić miły podarek na Gwiazdkę wynosi 50 ct.; z przesyłką pocztową 55 ct.

Bronisław Bogdański
doktor wszech medycyny
zamieszkał przy ulicy Żółkiewskiej l. 59
2990 *ordynuje od 2—5 po południu.* 3-5

RUSINI powieść w 3ch częściach przez Józefa Laskownickiego, jeszcze nabyć można za pośrednictwem Administracji Dziennika. Cena **1** złr.

Księgarnia GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA
rozsyła przy niniejszym numerze prospekt J. Ungra z Warszawy, na dzieła **J. I. Kraszewskiego.**

Odznaczenie!!

Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny

za środki hygjeniczno-kosmetyczne

mianowicie:

Benzoe, używa się do mycia twarzy, jest nieporównanym środkiem do konserwowania piękności, flakon 50 ct.

Balsam de Mecca znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości, słoiczek na jednorazowe użycie 4 złr.

Pomada chinowa, wyrabia się z prawdziwej królewskiej kory chinowej i jest wybornym i wypróbowanym środkiem przeciw wypadaniu włosów. — Wzmacnia cebulki włosowe, pobudza je do energiczniejszego odżywiania się i wytwarzania porostu, 80 ct.

Krem glicerynowy. Doskonały ten środek używa się do gojenia popękanych rąk, skórę miękczy i wygładza, 35 ct.

Krem z balsamem de Mekka. Przywraca twarzy przejrzystość, delikatność i zapobiega tworzeniu się zmarszczek i wągrów, twarz odświeża, konserwuje i czyni ją prawdziwie piękną, 1 złr.

Krem migdałowy, używa się zamiast mydła, w tym mianowicie razie, kiedy skóra pęka lub łuszczy się. Krem migdałowy nadaje skórze miękkość, elastyczność, a oraz znakomicie oczyszcza i wygładza skórę, 50 ct.

Krem roślinny, służy do wydelikatnienia i wybielenia rąk, usuwa czerwoność i szorstkość skóry, 80 ct.

Grysik toaletowy jest bardzo dobrym środkiem do mycia twarzy i rąk. — Osoby posiadające skórę delikatną i zdolną do łuszczenia, pękania i czerwienienia, jak również do wytwarzania pryszczy, liszai i wągrów, mogą używać grysiku toaletowego z bardzo dobrym skutkiem jako środka łagodnego i znakomicie oczyszczającego skórę, 25 ct.

Gold-crem, znany powszechnie środek, służy do wygładzenia i wydelikatnienia skóry na twarzy i rękach, bardzo dobrze jest po umyciu się, nasmarować twarz gold-cremem a następnie wytrzeć bawełną, przez co skóra staje się miękką i bardzo delikatną, 25 i 60 ct.

JAN IHNATOWICZ,
2587 19—0 5 magister farmacji i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie. — Filia w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.

Główne składy w aptekach w Tarnopolu pp. Jawrugiewicza, w Stanisławowie Stechera, w Podhajcach Kaszykiewicza, w Stryju Dragowskiego, w Przemyślu u p. Nahlika, oraz nabyć można we wszystkich pierwszorzędnych sklepach.

W największym wyborze!

wełniane, bawełniane i jedwabne kaftaniki, spodnie, pończochy i skarpetki, wełniane kamizelki z rękawami Jagd Gilets, jedwabne chusteczki na szyję Cachenez. 2 63 10 12

Główny skład gotowej bielizny
poleca po najumiarkowańszych **stałych cenach.**

F. S. BARDASZ

we Lwowie, naprzeciw kościoła katedralnego l. 9.

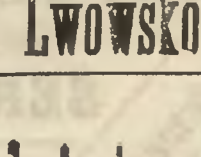
KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
WE LWOWIE
i Filje tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
sprzedaje po kursie dziennym
nowo wydawane

5% Listy hipoteczne.

Listy te według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVII Nr. 93 i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów, funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, służbowych, oraz i wadjów.

(Przedruk nie będzie płacony). 2945 19—0



C. k. uprzywil. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

L 25,240 V. 3019 1—1

Dostawa odzieży służbowej.

Niniejszem rozpisuje się w drodze ofert dostawa odzieży dla służby kolejowej na rok 1882 a wypadkowo i na rok 1883.

Oferty ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę odzieży“ należy wnieść najdalej do 5. stycznia 1882 roku do godziny jedenastej przed południem u zarządu głównego w Wiedniu (Elisabethstrasse 9) albo w Dyrekcji ruchu we Lwowie, zaś oddzielnie złożyć przy kasie jednego z wyżwymienionych miejsc wadjum w wysokości 5% wartości ofiarowanej dostawy.

Wykaz dostawić się mającej ilości, służący równocześnie jako wzór cennika, który wypełnić należy, wstawiając ceny na jedno lub dwuroczną dostawę, oraz wzory sukien, znajdują się w zarządzie materjałów w Wiedniu i we Lwowie, gdzie je można obejrzeć.

Oferty nie odpowiadające w całości przepisanym warunkom, lub też wniesione po wyznaczonym czasie, nie będą wcale uwzględnione.

Wiedeń 13. grudnia 1881 roku.

Rada Zawiadowcza.

Poleca

znany z taniości i doborowego towaru

MAGAZYN DAMSKI

Kamila Strzyżowskiego

we Lwowie, przy ulicy Halickiej l. 4.

2869 6-0 6

Ilustracje dzieł, Marja Malczewskiego, Konrad Wallenrod Mickiewicza, Album Grottgera, t. j. Warszawa, Polonia, Lituanika, Na padole łez i inne paciorkami i jedwabiem wiernie wykonane, każda z tych seryj w albumie oprawne.

Dywany przed kominki, Czapraki na konie, Lambrequin, Wałki na kanapy, Serwety, Podnóżki, Pasy do fotelli, Dzwonkociągi, Taśmy do strzelb, Torby myśliwskie, Czapki Szelki, Tacki pod lampy.

Obrazy charakterystyczne w stroju narodowych różnych stółeci, jako to: Kuligi, Tańce i zabawy w strojach narodowych, pałaców historycznych zamków i widoki w Polsce, wyjętych z teki Naplecona Ordy.

Zakładki do książek, Kółka do serwet, Podwiązki, Tacki na bilety wizytowe, Ramki z haftami na fotografie, Termometry, Wazoniki na kwiaty, Poduszeczki na igły, kapciuchy na tytoń, Pularesy z haftem na cygara, Sakiewki na pieniądze.

Hafty z godłami narodowemi, z wizerunkami zasłużonych mężów w Polsce, jako to: Król Jan Sobieski, Tadeusz Kościuszko, książę Józef Poniatowski, Królowa Jadwiga, Królowa Wanda, Stefan Czarnecki, Pamiętnik jubileuszu J. I. Kraszewskiego.

Obrazki świętych, błogosławieństwa, Ornaty, Stuły, Antepedja, Widoki, Wzorki malowane, na kanwie papierowej do wykończenia paciorkami, Wzorki do haftu na kanwie, oraz do robót Posniaa i miniardis, Monograma.

Hafty ręczne francuskie i berlińskie na kanwie niciane, jawie, jucie, papierowej, srebrnej, również aplikacye w atłasie, aksamicie i na suknie wykonane, w największym wyborze i po najtańszych cenach.

Ramy rzeźbione na narężniki, na suknie, na klucze, do zdejmowania obuwia, Postumenta na nuty, na gazety, do czytania książek, na podzegarki, Postumenciki na umbry przed lampy lub świecę.

Oprawne zaczęte lub skończone poduszki hafciki na kanwie, srebrnej, jako to: Postumenciki na kowarty, na listy, na marki listowe, na karty do grania, oraz w kształcie fotelików na podzegarki.

Hafty z bukiecikami lub widoczkami na papierowej, jedwabnej lub niciane kanwie, dające się zastosować do albumów, pularesów, na podzegarki, na kalendarze, do ram na narężniki, na suknie, na klucze.

Pudełka z hafcikami na kołnierzyki, na manszety, na rękawiczki, na siarniki, koszyczki do damskich, na klipki, na drobne cygara, kalendarzyki, notyczki pieluszki, teki z przyrządami pisania, kosze ścienne.

Kordonki, Sznelki, Pelg, Filoselle, Włóczkę berlińską, angielską, perską, Creolwolle, Moherkę, nici, ciorki metalowe i kryształowe, złoto, srebro i bulion do haftu, Kanwy jedwabne, Juta, Java, Brazylijska, Hawanna, Panama, Rypsowa i inne.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najspieszniej i najakuratniej.

HURUT ormiański

Ekstrakt kwaśnej zupy w gomułkach na 12 talerzy zupy po 12 ct.

BULION mięsny

Wołowy wołyński . . . kilo złr. 4·—
Kleczkowskiego ciemny . . " 4·60
jasny z dziczyzny . " 6·40
Solkowski go z dziczyzny . " 6·40
Ekstrakt mięsny Liebiga, w słoikach po 86 ct. i 1·60.
Groszek suszony rosyjski kilo złr. 3·60.

2559 poleca handel 10-0

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że utrzymuje

GŁÓWNY SKŁAD PIWA

w beczułkach po 25 — 50 liter, a mianowicie:

Piwo okocimskie, pilzneńskie i lwowskie.

Zamówienia uskuteczniam jak najspieszniej i najakuratniej i dla tego polecam cię łaskawym względom P. T. Publiczności,

Z wysokiem poważaniem

O. Wixel,

we Lwowie ul. Bogusławskiego 13

3 40 2 3

Ksawery Budkowski

Baletmistrz,

rozpoczyna 26 7 22—0

kurs najnowszych tańców salonowych, towarzyskich i solo popisowych,

oraz

KURS GIMNASTYKI,

tak w domach prywatnych, jak w własnem mieszkaniu

w Rynku l. 12, I piętro.

Prawnik

szuka posady w biurze adwokackiem lub poza Lwowem. Rodzaj pracy: Poprawna koncepcja w $^{1}/_{3}$ częściach agendy, zresztą manipulacyjna. Warunki nader przystępne. Adres: P. P. w Administracji tego „Dziennika." 3028 2 0

Soeben erschien 11. Auflage

Die geschwächte

Manneskraft,

deren Ursachen und Heilung, dargestellt von Dr. Bisenz. Preis 2 fl.

Zu haben in der Ordinations-Anstalt für

Geschlechts-Krankheiten

von

Med. Dr. Bisenz,

Mitglied der med. Facultät.
Wien, Stadt, Gonzagagasse 7 (Rudolfsplatz). Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.
Ordination täglich von 11—4 Uhr.
Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt.
Dr. Bisenz wurde durch die Ernennung zum am. Universitäts-Professor ausgezeichnet.

O 25% zniżone ceny dla kupujących wprost u mnie.

Stosowny podarek świąteczny.

Karty pamiątkowe z podróży Cesarza Franciszka Józefa I. Fotografje ozdobne w pięknej okładce z 20 kartonów pierwszorzędnych malarzy polskich, wydane nakładem **E. Trzemeskiego** we Lwowie, Hotel Europejski.

Za zezwoleniem Jego cesarskiej Wysokości cesarzewicza Rudolfa

1. Wjazd cesarza do Krakowa, Juljusz Kossak.
2. Cesarz w grobach królew. na Wawelu, Jan Matejko
3. Cesarz wśród Krakusów, Juljusz Kossak.
4. Cesarz na Wawelu, Tadeusz Ajdukiewicz.
5. W pracowni Matejki Juljusz Kossak.
6. Okręt[?] na rynku Krakowskim, Tad. Ajdukiewicz
7. Wesele krakowskie przed cesarzem, Jul. Kossak.
8. Cesarz wśród ludu w Sukiennicach, Hipolit Lipiński,
9. Deputacja włościan w Krzywczycach, Jul. Kossak.
10. Przyjęcie cesarza na dworcu we Lwowie, A. Kozakiewicz.
11. Przyjęcie Deputacji Rad powiatowych, Franciszek Tepa.
12. Podanie prośby, Wojciech Kossak.
13. Przyjęcie w Drohowyżu, Aleksander Raczyński.
14. Bal w ratuszu lwowskim, Juljusz Kossak.
15. Cesarz u św. Jura Antoni Kozakiewicz.
16. Przyjęcie w gmachu sejmowym, Hnr. Rodakowski.
17. Cesarz w szkole leśnej we Lwowie, A. Grabowski.
18. Wesele Hucułów przed cesarzem w Kołomyi, T. Rybkowski.
19. Cesarz w Borysławiu, Wojciech Grabowski.
20. Pożegnanie w Łupkowie, Wojciech Kossak.
21. Kaseta.

3026 3 3

Cena Albumu większego rozmiaru zawierającego 20 kart w ozdobnej teczce . . . 30 złr.
" " gabinetowego formatu 20 " " " . . . 12 "

Do nabycia w Zakładzie fotograficznym **E. TRZEMESKIEGO**

Po Świętach cena będzie znowu podniesiona.

25% zniżone ceny. 25% zniżone ceny.

Magazyn Nowości

L. M. FEINTUCH & MACHAYSKI

we Lwowie, w gmachu Banku Hipotecznego *vis-à-vis Hotelu George*

poleca względom Szanownej Publiczności.

Świeżo zaopatrzony skład towarów francuskich i angielskich.

Wielki wybór przedmiotów stosownych na podarunki począwszy od małych tanich a modnych bagatelek aż do najpiękniejszych i cennych. 5064 2—3

Specjalnie polecamy:

Majoliki, brązy, wyroby z drzewa i skóry.
Wielki wybór najnowszych krawat, mezkich i damskich.
Kapelusze, rękawiczki, kołdry, pledy, parasole, kalosze, bieliznę mezką, kaftaniki, skarpetki i pończochy.
Wielki wybór perfumerji francuskiej i angielskiej, mydeł i wody kolońskiej.

Ceny niższe jak przedtem.

Oddział pocztowo-przesyłkowy podpisanej **firmy hurtownej** towarów kolonjalnych i owoców południowych, rozsyła pp. konsumentom wprost

przez pocztę

do wszystkich miejscowości Austro-Węgier w paczkach po 5 kilogr. za pobraniem pocztowem, z **cłem** i **franco,** że pp. odbiorcy nie mają ponosić żadnych dalszych wydatków, wszelkiego gatunku:

Owoce południowe

w najlepszych gatunkach, po najtańszych en gros cenach, tudzież wprost importowaną 2857 7—8

KAWĘ

najlepszej, aromatycznej jakości, zupełnie czystą i niesfałszowaną za **1 kilo netto wagi** jak następuje:

Perłowa Ceylon, najlepsza brunatna	1·89
Perłowa Manilla, wytworna jasna .	1·58
Ceylon, wyborne wielkie ziarna . .	1·64
Mokka, prawdziwie arabska, wyborowa	1·66
Cuba, najwyborniejsza gruboziarnista	1·72
Menado, bardzo smaczna	1·42
Java, naturalnie zielona, silna . . .	1·42
Java złota, gruboziarnista	1·48
Domingo, wyborna	1·40
Santos, piękna i smaczna	1·34
Rio, najwyborniejsza bez posmaku .	1·30

Całkowite cenniki na żądanie gratis i franco.

Zlecenia należy przesyłać pod adresem:

R. Maiti w Tryeście.

KLEOFAS HOBGARSKI

ulica Halicka l. 52, we Lwowie.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności swój ZAKŁAD, w którym platernje wszelkie zużyte wyroby z chińskiego srebra pod gwarancją silkuleinią, odnawia, uzupełnia i złoci bronzy, oraz wszelkie naczynia kościelne. 3030 2 6

Solitera

z głową

usuwa pod gwarancją i bez niebezpieczeństwa za $1^{1}/_{2}$ godziny środek przeciwko soliterowi, którego dostać można w aptece w Inzersdorf koło Wiednia. Także przez pocztę. 2887 8—20

NA GWIAZDKĘ.

Zbiór pieśni z muzyką, marszów wojska polskiego, wydanych pod tytułem:

„Wspomnienia r. 1830—31"

przez J. Horoszkiewicza.

Dostać można u **wydawcy** we Lwowie, ulica Majerowska Nr. 3, za gotówkę:

tekst z nutami 2 zł. 80 ct.
tekst sam 1 zł. 20 ct.

Przy odbiorze dziesięciu egzemplarzy jeden rabatowy. 2993 6 6

Jeszcze tego nie bywało

co można dostać za złr. 7·80.

Przepyszny garnitur stołowy z nowo wynalezionej imitacji srebrnej, który dotychczas kosztował 40 złr. Za wytrzymałość białości zupełnie jak 14 łutowego srebra daję gwarancję na 20 lat, a mianowicie:

6	sztuk	nożów stołowych,
6	"	widelców z jednej sztuki,
6	"	łyżek stołowych,
6	"	podpórek na noże
12	"	łyżeczek do kawy,
6	"	puharków na jaja,
6	"	łyżeczek do jaj,
6	"	tacek,
2	"	1 chochla, 1 chochelka,
2	"	wielkich salonowych lichtarzy,
1	"	pieprzniczka lub cukrownicska,
1	"	sitko na herbatę;

60 sztuk. Wszystkie tu wymienione przedmioty razem kosztują 7 złr. 80 ct. Zamówienia za przesłaniem gotówki, lub za pobraniem gotówki, lub za pobraniem pocztowem, o ile zapas starczy, uskutecznia 2882 19-24

Pan A. L. GUTTMANN

General-Depot der Silberimitation-Fabrik

Wien, I., Fleischmarkt 6.

Od wydawnictwa.

Wobec krążących pogłosek o mającej nastąpić zmianie wydawnictwa i redakcji „Gazety Krakowskiej," mamy zaszczyt zawiadomić, że „Gazeta Krakowska" pod tąż samą redakcją i w tym samym kierunku wychodzić będzie, z tą tylko różnicą, że w skutek poparcia, jakie znalazła u Szan. Publiczności, dziś już ceny przedpłaty zniża następująco:

W Krakowie	rocznie	w a.	złr.	10·—
"	kwartalnie	"	"	2·50
"	miesięcznie	"	"	1·—
Z przesyłką	rocznie	"	"	12·—
"	kwartalnie	"	"	3·—
"	miesięcznie	"	"	1·—

Prenumeratę przyjmuje administracja „Gazety Krakowskiej" w Krakowie. Należytość prenumeracyjną najdogodniej przesłać za przekazem pocztowym. 3038 3—0

Bergera medyczne

MYDŁO MAZIOWE

zalecone przez znakomitości lekarskie, używane jest w różnych państwach Europy ze skutkiem na

wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,

osobliwie na chroniczne pryszcze, parchy, ostudy i pasożytne wysypki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenia, pocenie nóg, łupieży we włosach — **Bergera mydło maziowe** zawiera 40% **mazi drzewnej** i różni się od wszystkich innych tego gatunku mydeł. — Dla uniknięcia pomyłek proszę wyraźnie żądać **Bergera mydła maziowego** i uważać na znaną markę ochronną. — Łagodniejszem mydłem maziowem na usunięcie

nieczystości płci,

na wyrzuty skórne u dzieci, tudzież jako doskonały środek kosmetyczny do mycia i kąpieli w codziennem użyciu służy

Bergera glicerynowe mydło maziowe,

które zawiera 35% gliceryny i jest perfumowane.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Główna ekspedycja: **Aptekarz G. HELL w Opawie.**

Zapasy znajdują się we wszystkich aptekach monarchii. Główne składy: we Lwowie u pp. aptekarzy Piotra Mikolascha, Zygm. Ruckera, J. Beisera, H Blumenfelda, Jakoba Piepesa, G. Geilhofera i A. Sklepińskiego.

W Brodach u Ed. Liszka, i E. Grünspana, w Brzeżanach u B. Dembińskiego, w Czortkowie u L. Nossa, w Dobromilu u N. Grotowskiego, w Drohobyczu u L. Dobrzynieckiego, w Horodence u Aksentowicza, w Jarosławiu u Rohma i Bohusa, w Kołomyi u J. Sidorowicza i E. Stengla, w Krakowie u E. Stockmara i W. Redyka, w Przemyślu u Wład. Nahlika, w Rzeszowie u A. Kalinowskiego i A. Karpińskiego, w Samborze u J. Aleksiewicza, w Stanisławowie u J. Macury i A. Amirowicza, w Stryju u L. Gärtnera, w Tarnowie u A. Tenczyna i J. Reida, w Tarnopolu u Fr. Jamrogiewicza i H. Kahanego i we wszystkich prawie aptekach Galicji. 2608 4 0

SŁABOŚCI PIERSIOWE

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu.

8, ulica Vivienne.

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle, chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites) ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisie) i marnieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przypisują często Pastylki ze soku główiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszlów zwyczajnych.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Najnowsze tańce karnawałowe

wyszły

Nakładem Księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Antoniego Panhansa

kapelmistrza 30go pułku infanterji.

La dame aux Camelias, walce poświęcone Sarze Bernhardt, z portretem w roli tytułowej, cena złr. 1.
Litwinka, Polka francuska, 45 ct.
Koły lubysz, luby duże, *Dumka i Kolomyjki,* 65 ct.
Marzenia, kadryle 70 ct.
Z pod Racławic trzy mazury, 65 ct.

JANA HOPFA (kapelmistrza 55 pułku infanterji)

Jeanette, Polka française, cena 54 ct.

Najnowsze Pieśni Ant. Sidorowicza

Na kwiatach śpi Czarnobrewa 52 ct.
W dal ach w dal, 55 ct. 3115 3-4

Handel towarów korzennych

Karola Bałłabana

we Lwowie ulica Halicka l. 23

poleca 2 88 2-0

WINA

Węgierskie

1 but.	Presburgera . . .	złr.	—·60
1 "	Presburgera Risling .	"	—·90
1 "	Zielenaku samorodnego I	"	—·65
1 "	" " II	"	—·80
1 "	" wytrawnego III	"	1·—
1 "	" Hegelaiski IV	"	1·20
1 "	Maszlacsu wytrawnego	"	1·2
1 "	Tokaju	"	1·50
1 "	" Chauspa — powey	"	2·50
1 "	Rusztera wyśmienitego .	"	—·8
1 "	Buday czerwonego . .	"	·6
1 "	Ofner-Adelsbergera czerw.	"	1·20

Austrjackie

1 but.	Burgundera czerwonego	złr.	1·10
1 "	Veslauera Stifta . .	"	[illegible]·0
1 "	Schlumbergera czerwonego	"	1·
1 "	Klosterneuburgera Stifta białego	"	—·90
1 "	Veslauera Stifta białego	"	—·9
1 "	" Schlumbergera .	"	1·
1 "	" " Goldek biał.	"	1·30

Reńskie

1 but.	Pisporter Mozel . .	złr.	1·[illegible]0
1 "	Johanisbergera . . .	"	3·—

Francuskie

1 but.	St. Estephe czerwonego .	złr.	1·2
1 "	St. Julien Medoc czerw.	"	1·20
1 "	Chateaux Margaux .	"	1·[illegible]0
1 "	Haut Barsac białego .	"	1·80
1 "	" Sauternes " .	"	2·50
1 "	Muscat Lunel . . .	"	2·50
1 "	Szampana Moet & Chandon różowego	"	4·50
1 "	Szampana Eugen Cliqnot białego	"	3·[illegible]0
1 "	Szampana Styryjskiego białego lub czerwonego .	"	2·50
1 "	Madery	"	2·50
1 "	Chery	"	2·50
1 "	Portwein stary . . .	"	2·50
1 "	Rozolisu z fabryki JE. hr. Potockiego . . .	"	—·84

Gumi i pęcherze rybie

2615 32-[illegible]

najpewniejsza prezerwatywa prawdziwa francuska tuzin po 1, 2, 3, 4 i 5 zł. **Specjalności damskie** tuzin złr. 2·50, **ochraniacze od pomazań** (w formie pasków) sztuka złr. 2·50, wysyła pod dyskrecją za pobraniem „Gummiwaaren-Agentie" **Alex. Mosé,** Wiedeń, I. Köllnerhofgasse Nr. 4, I. piętro.

Już dnia 14. Stycznia

Trzecie ciągnienie 3% książęco-

SERBSKICH LOSÓW

z roku 1881 po 100 franków w złocie.

Każdorazowa główna wygrana

franków 100.000 w złocie

Najmniejsza wygrana 100 franków w złocie.

Rocznie pięć ciągnień: 14. Stycznia, 14. marca, 14. czerwca, 14. sierpnia, 14. listopada

Los przynosi 3% odsetków w złocie.

3% Serbskie Losy. 3% Serbskie Losy. 3% Serbskie Losy. 3% Serbskie Losy. 3% Serbskie Losy. 3% Serbskie Losy. 3% Serbskie Losy.

Wygrane kwoty i odsetki są płatne w **Wiedniu, Budapeszcie,** w wielu prowincjonalnych stolicach, jakoteż w Belgradzie i po największej części we wszystkich stolicach europejskich **bez żadnej odliczki.**

Oryginalne losy za gotówkę po 46 złr. tudzież 60 ct. za kupon. 3014 4 6

Asygnaty nabytkowe

płatne w 14 ratach miesięczn. po 3 złr. a ostatnia ratach 4 złr.

kupujący nabywa składając zadatek tylko 3 złr.

bezzwłocznie prawo wyłączne i niepodzielne do gry.

Przy odbytem dnia 12. listopada, pierwszem ciągnieniu 3% książęco-serbskich losów, główne trafne 100.000, 10.000 i 4000 franków złotem padły na losy zakupione w naszej wekslarni, i zostały bezzwłocznie eskontowane.

Wekslarnia administracji

W Wiedniu Wollzeile 10 i 13. **„MERCUR"** **Ch. Kohn** Wollzeile 10 i 13.

Piwo (leżak i eksportowe) we flaszkach.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że w jego głównym składzie piwa butelkowego, przy **ulicy Sykstuskiej l. 18,** dostać można następujące piwa w butelkach z najznakomitszych browarów po cenach jak najumiarkowańszych, a mianowicie:

Piwo okocimskie.
Piwo lwowskie.
Piwo szwechackie.
Piwo pilzneńskie.
Damskie piwo okocimskie.
Porter krajowy wyrobu Götza w Okocimie.
Czarne piwo (bok).

Zlecenia tak lwowskie jak i z prowincji załatwiam jak najrychlej, a prócz tego utrzymuję na składzie następujące **piwa eksportowe,** mianowicie:

Okocimskie, Pilzneńskie i szwechackie.

Ten gatunek piwa wyrabianym bywa z najdelikatniejszych materjałów i jest obfity w słód i dobrze wywarzony, dla tego może być polecony dla cierpiących jako lekarstwo; trzymam je na żądanie lekarzy.

Polecając się łaskawym względom piszę się

z wysokiem poważaniem

S. Wieser.

3043 3 3

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% listy hipoteczne,

5% Listy hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. P. P. XXXVIII. Nr. 93 i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja, są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 2638 98—0

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

J. DĄBROWSKI

przedtem 2914 9—0

J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL

we Lwowie, przy ulicy Halickiej pod l. 17,

dawniej **W. PENTHER,**

prócz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najsłynniejszych fabryk,

otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.

Szczególnie zwraca się uwagę na

Wyprawy weselne ze srebra,

na 6 i 12 osób w szkatułach.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najrychlej.

Szpilek i pierścionków bukietowych. Guwajowych[?] diabnych.

Jedyny skład na całą Galicję maszyn grających.

SOKAL i LILIEN

ulica Hetmańska l. 8.

3% listy zastawne c. k. uprz. Zakł. kred. ziemskiego.

Rocznie 6 ciągnień. Główna wygr. 50.000 zł.

Wyciągnięte losy z najmniejszą wygraną w kwocie 100 zł. biorą także udział w dalszych ciągnieniach wygranych. Drugie ciągnienie 15 **kwietnia 1882.** Sprzedajemy te obligacje podług dziennego kursu, jakoteż na spłatę w miesięcznych ratach po **5 zł. w. a.** Kupujemy i sprzedajemy także wszystkie listy zastawne, obligacje państwowe, jakoteż akcje, po najrzetelniejszych cenach. Wszystkie polecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 2839 15—0

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

Z drukarni „Dziennika Polskiego," pod zarządem Leona Zubalewicza.